

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

Dejean



Nowy poseł francuski w Moskwie, dotychczasowy przedstawiciel Francji w Rio de Janeiro

Mowa gen. Sosnkowskiego budzi wielkie zainteresowanie

Na liście mówców akademii, która odbędzie się w Tarnowie w czasie zjazdu legionistów, widnieje nazwisko gen. Sosnkowskiego.

W pewnych kołach wyciąga się z tego różne domysły i wnioski. Uważane jest, że to pierwsze od wypadków majowych wystąpienie gen. Sosnkowskiego jest zapowiedzią powrotu jego na arenę życia politycznego.

Zapowiedź przemówienia gen. Sosnkowskiego jest żywo komentowana i budzi duże zainteresowanie.

Mandat poselski poś. p. min. Czerwińskim

Na skutek śmierci ś. p. dr. Sławomira Czerwińskiego, który piastował mandat poselski z listy państwowej Nr. 1 (BBWR) wchodzi do sejmu p. Wacław Karwacki, prezes Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. P. Wacław Karwacki znajduje się na 79 miejscu państwowej listy kandydatów BBWR, do sejmu.

Kondolencje

z powodu zgonu min. Czerwińskiego

WARSZAWA, 6. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym złożył w prezydium rady ministrów wizyty kondolencyjne korpus dyplomatyczny.

WARSZAWA, 6. 8. (PAT). Do prezydium rady ministrów m. in. nadeszły depechy kondolencyjne z powodu zgonu ś. p. min. Czerwińskiego od rektora uniwersytetu warszawskiego, od t-wa matematycznego, od p. K. Bartla, od rektora Wyższej szkoły handlowej, od prezesa rady naczelnej stanu obrzędowców, od związku rabinów Rzeczypospolitej Polskiej, od prezesa rady m. Warszawy p. Jaworskiego, od naczelnego komitetu akademickiego itd.

Funt się zachwiał!

Kryzys zaufania finansowego zafacza coraz szersze kręgi Anglja zamierza poważnie zredukować wydatki na świadczenia socjalne

LONDYN, 6 VIII. Wzrosły wypadki na giełdzie londyńskiej zelektryzowały całą Wielką Brytanię, a w londyńskiej City wywołały popłoch. Giełda londyńska dawno nie widziała takiego runu na waluty zagraniczne, jak w dniu wczorajszym.

Maklerzy giełdowi i olbrzymi tłum pośredników domagał się ogromnych wypłat w frankach francuskich, szwajcarskich, dolarach i guldenach holenderskich. Kierownictwo giełdy oraz wszystkich banków City początkowo nie zdawało sobie sprawy, co jest przyczyną tak masowego zapotrzebowania i tak panicznej ucieczki walut zagranicznych z Anglii.

OLBRZYMIĘ STRATY.

Gdy normalny parytet dolara wobec funta wynosi 4.8670, a dla franka fr. 124.21, w południe dolar osiągnął 4.8550 za funta, a frank francuski 123.80 za funta. Anglja nie przyzwyczajona do tak olbrzymich wahań swojej waluty, poniosła olbrzymie straty.

TAJEMNICZE PRZYCZYNY

Początkowo trudno było dołcie istotnych przyczyn tak znacznego spadku funta i tak olbrzymiej ucieczki kapitałów zagranicznych. Wczorajsze wypadki tłumaczono sobie rozmaicie. Pewne koła finansowe twierdziły, że spadek funta wywołało otwarcie banków niemieckich, co umożliwiło posiadaczom depozytów markowych w bankach niemieckich wyzbyć się ich i zaopatrzenie się w obce waluty, uchodzące za pewniejsze od marki.

AMERYKA NIE MA ZAUFANIA.

Z innych źródeł twierdzą, że spadek funta został wywołany niepomyślnymi wiadomościami z Ameryki i wątpliwościami panującymi w Nowym Jorku, co do losów obcych kredytów w Niemczech.

Ponieważ w amerykańskich sferach finansowych Anglja uważana jest gwarantką Niemiec, funt angielski coraz słabiej notowany jest na giełdzie. Podobnie do amerykańców i francuzi oraz szwajcarzy pra-

gną jaknajszybciej wycofać kredyty. Banki szwajcarskie i holenderskie żądają przytem, ażeby kredyty markowe zostały wycofane i część ich tylko musi ulec przewalutowaniu w obcych walutach.

SKREŚLIĆ DŁUGI EUROPEJSKIE.

City nowojorskie, przerażone wypadkami na giełdzie londyńskiej, wywiera presję na Waszyngton, ażeby prezydent Hoover zgodził się na ogólną rewizję długów międzyaljańskich. Dopiero obecnie, przy faktycznym bankructwie Niemiec, okazało się, jak Rzesza niemiecka jest ogromnie zadłużona. Kapitał międzynarodowy włożył olbrzymie sumy w przeświadczeniu, że kredyty swoje z powrotem dostanie. W każdym razie wiadomo jest, że wycofanie tych kredytów spowoduje olbrzymie straty. Jeśli się weźmie pod uwagę, ile Niemcy mają jeszcze zapłacić aliantom, którzy łączą spłatę swoich długów w Ameryce ze spłatami niemieckimi, zrozu-

miało jest, że kapitał amerykański wątpi, czy uratuje swe kredyty, jeśli nie będą anulowane wszystkie długi aljańskie w Ameryce.

Projekty oszczędnościowe

LONDYN, 6 VIII. W dniu 1 sierpnia ukazał się w druku raport brytyjskiej komisji oszczędnościowej, który w czasie ferji letnich parlamentu będzie rozważony przez rząd.

Komisja proponuje oszczędności na sumę 96.6 milion. £., a w tem 66.5 miljn. oszczędności w wydatkach na ubezpieczenie społeczne.

Z tego powodu „Times” pisze: „Wielka część Partji Pracy, jak się zdaje, nie może bez większego gniewu wyzbyć się poglądu, jakoby zapomogi socjalne nie mogły być zmniejszone, gdyż one utrzymują siłę na bywczą mas. Lecz socjaliści za bominają, że siła nabywcza tkwiąca w płacy zarobkowej jest wydatnie inną od tej, którą stwarzają fundusze zapomogowe, tworzone z zarobków innych osób. Jeśli będą oni trwali w tem przekonaniu, to nie ma mowy o stworzeniu rządu narodowego. Opozycja powinna zająć jedno jedyne stanowisko, mianowicie poprzeć wszystkie projekty oszczędnościowe rządu, nie biorąc wszakże na siebie odpowiedzialności za jego politykę”.

Żywioty szaleją!

Zar, wichur i woda dreczą ludzi we wszystkich zakątkach świata

Tropikalne upały Berlińczycy bez marynarek

BERLIN, 6. 8. — Od czterech dni panują w Berlinie tropikalne upały. Plaże jezior podmiejskich są przepelnione. Wczoraj nad jeziorem Wanssee naliczono 25,000 plażowiczów.

Normalne zapotrzebowanie wody w Berlinie, wynoszące pół miliona metrów sześciennych dziennie, podniosło się o połowę. Również ogromnie wzrasta zapotrzebowanie na lód sztuczny, którego wczoraj zużyto 30,000 centnarów.

Upał, przekraczający 35 st. w cieniu, zmienił obraz ulicy. Mężczyźni definitywnie zawiesili marynarki na kółku. Człowiek w marynarce na ulicach Berlina jest wyjątkiem.

Według zapowiedzi meteorologów kanikuła nie osiągnęła jeszcze punktu szczytowego i dopiero z końcem tygodnia można się spodziewać załamania się gorąca w cyklu burz.

Hankau pod wodą Okolo 100 tys. osób bez dachu nad głową

LONDYN, 6. 8. Donoszą z Hankau, że powódź, spowodowana wylewem rzeki Jangtse przybrała katastrofalne rozmiary. Liczba ofiar w ludziach przekracza 1,000 osób. W samym Hankau 50,000 ludzi znajduje się bez dachu nad głową. Wody wzbierają w dalszym ciągu. W niektórych częściach miasta poziom wody dosięga 7 metrów. Z powodu nagłej fali upałów obawiają się wybuchu chorób epidemicznych.

Trąba powietrzna nad Wielką Brytanią

LONDYN, 6. 8. Po kilku upalnych dniach rozszalała się wczoraj nad Anglią gwałtowna burza z piorunami i ulewą.

Niżej położone ulice Londynu zostały zalane wodą. Musiano wystrząść wszelką komunikację kołową. Pioruny uszkodziły około 4,000 przewodów telefonicznych. Szkody są bardzo duże. Cały szereg komisji fabrycznych runął pod naporem gwałtownego wichru.

W Southampton piorun wpadł do czterech wozów tramwajowych. Jeden z nich spłonął. W Christchurch trąba powietrzna zniszczyła wielką farmę hodowlaną, w której zginęło kilkaset sztuk drobnych zwierząt domowych i drobiu.

Amy Johnson w Londynie

TOKIO, 6 VIII. (PAT). Lotniczka brytyjska Amy Johnson wraz z mechanikiem Humphreyssem wylądowała tu, kończąc w ten sposób lot z Londynu. Olbrzymie tłumy zgromadziły lotniczkę wspinającą owacje.

Czytanie „Głos Poranny”

LORD — PRZESTĘPCA

Londyn, w sierpniu. Na rok więzienia skazany zo stał w tych dniach w Londynie lord Kysant, były wszechwładca w brytyjskim koncernie nawigacyjnym „Royal Mail“, którego obligacje uważane były ongiś za najlepszą lokatę w sferach feudalnych przedwojennej Anglii, do którego olbrzymich okrętów każdy patriota miał zaufanie, traktując je, jako godne najwyższego holdu symbole morskiej potęgi Imperjum Brytyjskiego. Koncern się załamał, dumne okręty krążyły po oceanach do połowy zajęte i zapelnione, a stare dobre obligacje czują się coraz gorzej.

W kraju, w którym nawet pod najdroższymi rękawiczkami baczy się czujnie na czyste ręce, zamyka się wobec tego w więzieniu naczelnego dyrektora, który w innych szerokościach geograficznych musiałby się obawiać co najwyżej zdrowotnego urlopu w jakimś wygodnym sanatorium. Nie kradzież w zakapturzonej finansowo - technicznej formie, ale tracące niesolidnością niepoważenie kupieckie stanowisko wina lorda Kysanta. Ale pruderyj na Anglii nie chce już mieć z nim nie do czynienia, a wyrok roku więzienia przypieczętowanie napiętnowanie go na całej linii.

Lord Kysant, jako człowiek prywatny, dysponuje może jeszcze wielkimi kapitałami. Ale jako kupiecki i towarzyski parasol ubóstwiany ongiś władca

stał się tragiczną figurą. Jego sprawa stanowi oczywisty zarzut pod adresem wszystkich biegłych w literaturze, którzy dokola postaci generalnego dyrektora, jako fascynującej syn-tezy współczesnego skoncentrowania władzy, usiłują nabazgrać trochę kieszki dramatycznego.

Tę rolę lord nawigacji może naprawdę przypisać jedynie swemu pechowi, że urodził się i upadł, jako Anglik. Kilkaset kilometrów bardziej na wschód lagodził się tragizm padających dyrektorów generalnych, stając się tematem co najwyżej do bezbarwnych komedylek, aczkolwiek wiele cynizmu potrzeba, aby wydobyć komiczną okruszynę z ogólnego tragicznego obrazu.

Dla zalekniionych mentalności generalny dyrektor uchodził w tym czasie za uosobienie gwałtownego i łaknącego władzy potentata współczesnego kapitalizmu, w stronę którego w okresie dobrej koniunktury spoglądają wszyscy z wstrząsającym szacunkiem, a na którym wszyscy chcą się bezlitośnie zemścić, gdy urzędniczy policji kryminalnej rozwiewają aureole, otańczając jego głowę. Instynkty zemsty wolają przeważnie o dotkliwą karę, gdy pada moźny, przed którym lata całe korzyść się trzeba było; z wielką satysfakcją odczuwa człowiek przyjemny dreszczyk, jako członek wielkiej masy w

rolu sędziego nad tym, którego się ongiś bał panicznie.

W tym względzie wołanie o karzącą sprawiedliwość jest bardziej niemoralne, niż grzech, z powodu którego urządjuje prokurator.

Grzeszność kapitanów przemysłu wogóle kryje się nie w tych kryminalnych przekroczeniach, które pojawiają się obecnie seryjnie we wszystkich krajach, dotkniętych kryzysem. Woltyżerkę na krawędzi para-

grafów kodeksu karnego ceniono w szczęśliwszych czasach również jako kupiecką genialność. Istotnym raczej dla potępienia i osądzenia typu dyrektora generalnego jest fakt, że ludzkość taka dotkliwie cierpi obecnie w konsekwencji jego rozszerzonej działalności. W latach 1927 do 1929 generalny dyrektor płacił swym zleceniodawcom, a mianowicie akcjonariuszom, jedynie ułamki zarobionych pieniędzy. Natomiast

Właść część zysków zużywał on wprawdzie nie na swój prywatny użytek (to byłoby wprawdzie kryminalne, ale lepsze z punktu widzenia ekonomii społecznej), lecz lokował ją w zarządzanych przedsiębiorstwach upajając się rozszerzeniem sfery swej potęgi. Nazywano to „konserwatywną polityką dywidendową“. Zapomocą pieniędzy, ukrytych przed ich prawymi właścicielami, rozszerzano do potwornych rozmiarów pojemność przedsiębiorstw, tak, że dzisiaj świat bliski jest zagłady z powodu stworzonej w ten sposób nadprodukcji. Tęsknota do sięgającej coraz dalej władzy, tętniąca w sercu i mózgu dyrektora generalnego, stworzyła, wraz z hyperekspancją gospodarki światowej, napięcie, które musiało wywołać załamanie się cen i pchnięcie wszystkiego w otchłań kryzysu. Dyrektorowie generalni świata, przez swe łaknące władzy, a ścierające się nawzajem energie stworzyli w gospodarce światowej atmosferę przeladowaną elektrycznością. Wobec tego za obecne katastrofalne wyładowanie są oni zbiorowo odpowiedzialni. W obliczu tej gigantycznej winy drobne przekroczenia, które może zaatakować prokurator, robią na prawdę wrażenie niewinnej sprawy prywatnej.

POOR YORICK.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6.
Telefon: **12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Olbrzymia fuzja
domów towarowych w Ameryce

W najbliższym czasie dojdzie do skutku fuzja 2 największych koncernów domów towarowych i przesyłkowych Stanów Zjednoczonych, która przyczyni się do powstania przedsiębiorstwa o aktywach pół miljaru dolarów. Chodzi tu o firmy Sears, Roebuck & Co. oraz Montgomery Ward & Co. w Chicago. Rokowania w sprawie tej olbrzymiej transakcji prowadzone są od dłuższego czasu i obecnie wynik pertraktacji przedstawiony został do oceny min. sprawiedliwości.

Przy zjednoczeniu się obu potężnych koncernów mają być osiągnięte oszczędności eksploatacyjne, wyrażające się w milionach dolarów. W całym szeregu miast zlikwidowane będą konkurencyjne sklepy obu firm i zredukowana ich liczba, wynosząca obecnie około

900. W kołach giełdowych utrzymuje się przekonanie, że natychmiast po połączeniu obu koncernów, wypuszczone zostaną nowe akcje zjednoczonego przedsiębiorstwa, przyczem oczekiwana jest zwyżka kursu tego nowego papieru.

Mentalność Hitlera



— Zrezygnować z pancer nika? Nigdy w życiu! Raczej cały dom wysadzę w powietrze!



CASINO

Dziś i dni następnych!

rewelacyjny film z życia arystokracji

„Mąż — Kochanek”

W rolach głównych:

urocza Catherine Dale Owen i wytworny-żywiolowy Warner Baxter

Nad program: Za kulisami Broadwayu (dodatek dźwiękowy) odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu oraz aktualności krajowe.

Początek seansów w dniu powszednie o godz. 6-iej, w soboty o 4-iej po cenach niższych, w niedzielę poranki o godz. 12 po **50 gr. i 1 zł.**

Dr. med.
REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżafertmją i elektroterapi

POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Albert H. Wiggin



przedstawiciel Ameryki w bazylijskim Komitecie rzeczoznawców kredytowych.

Kolonje letnie



dla dyrektorów banków w Niemczech.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe p. t. **Oszust z Texasu**
Film osnuty na tle pełnego przygód i niebezpieczeństw życia Dalekiego Zachodu. W tytułowej roli, niezrównany

GARY COOPER

oraz uroczą **Fay Wray**

NAD PROGRAM: Arcyzabawna, tryskająca humorem, komedia p. t. **Poskromienie flirciarki**

W roli gł.: pełna życia, czarująca

CLARA BOW

UWAGA: Nowa kopja dźwiękowa. Aparatura **WESTERN ELEKTRIC**

Początek o godz. 6 po poł.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50

SUCHY SZAMPON
MIRIS
ODTŁUSZCZA SZYBKO I WYGODNIE, WŁOSY I NADAJE FRYZURZE PUSZYSTOŚĆ!
J. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ

„Nautilus” wypłynął na północ

Podróż do bieguna w tym roku niemożliwa

OSLO, 6 VIII. Komandor Wilkins wyjechał wczoraj z portu w Bergen na swojej łodzi podwodnej „Nautilus” w dalszą podróż do bieguna północnego, żegnany przez ty-

siączne tłumy, zebrane na bulwarze nadbrzeżnym. Kilkaset małych łódek odprowadziło „Nautilusa” z fiordu na pełne morze. Najbliższym celem podróży Wilkinsa jest miasto Tromsø.

Prof. Bjerknes z geograficznego instytutu w Bergen oświadczył, że wierzy w powodzenie wyprawy i w doskonałe wyniki naukowe. Zdaniem jego „Nautilus” musi ograniczyć się w tym roku jedynie do szeregu mniejszych wypraw, gdyż dotarcie do bieguna północnego w obecnej chwili jest już niemożliwe.

W połowie września „Nautilus” musi przybyć z powrotem do Spicbergen, inaczej groziłoby mu zamknięcie w lodach.

Przemycanie emigrantów

NEW YORK, 7 VIII. (Tel. wł.). Amerykańskie ministerstwo pracy natrafiło na sieć tajnej organizacji, która przemycala do Stanów Zjednoczonych imigrantów. Zdolano przesmuglować już 1000 osób. Aferą tą zajęła się policja i zaarrestowała wielu członków organizacji.

Oszczędności w kasach chorych

Zmiany na stanowiskach komisarzy

Z Warszawy donoszą:

W ciągu sierpnia ogłoszona zostanie pragmatyka służbowa i nowa skala wynagrodzeń dla pracowników kas chorych.

Płace te wahać się będą w granicach od 80 do 1500 zł. miesięcznie.

Wszystkie dotychczasowe pobory w kasach chorych są wyższe. W Warszawie wynoszą one 15 proc., w innych miastach 30 proc. ponad ten poziom.

Ogólna wysokość wydatków ad-

ministracyjnych obniżona będzie do 7 proc.

Komisarzom obniżono płace o 35 proc. Ponadto umowa z nimi wygasa w najbliższą sobotę i większość z nich zostanie zwolniona, a na ich miejsce będą mianowani nowi. Komisarz warszawski p. Rożnowski, pozostaje na swym stanowisku. Ogółem kasy chorych mają 60 komisarzy.

Obniżono też płace o 15 proc. komisarzom rewizyjnym.

Walki w cyrku

Nieznany uchylił maski po odniesionej porażce

Dzień wczorajszy w cyrku obfitował w emocjonujące wydarzenia. Trener Bar Kochby, Krauzer, oświadczył, że lekarz pozwolił mu na stoczenie jeszcze jednej walki, wobec czego prosi o pozwolenie mu na walkę z Nieznanym.

Sędziowie zgodzili się na to.

W spotkaniu pierwszym Szczerbiński dzielnie bronił się przed atakami Jaaga, jednakże w 15 minutach ulega bezwzględnej przewadze swego przeciwnika. Saint Mars w walce ze Stiborem stosował swe brutalne metody. Po dwu ostrzeżeniach, gdy w 26 min. uderzył przeciwnika w niedozwolony sposób, został zdyskwalifikowany i zwycięstwo przyznano Stiborowi.

Nieznany w walce z Pooschoffem długo bronił się, jednakże w 18 minutach po zastosowaniu klucza przez Pooschoffa uległ mu i został wezwany do wyjawienia swego nazwiska. Wywołało to z jego strony protest, tak, że sędzia opuścił ring i zastępował go jeden z kolegów. Dopiero po kilku walkach dyrektora i grono sędziów zmusili Nieznanego do wypełnienia warunków. Nieznany okazał się wielkopolaninem nazwiskiem Klikusz Kazimierz. Na jego prośbę sędziowie dopuścili go do udziału w dalszych walkach. Szczerker łatwo odparł ataki bułgara i w 26 minutach położył go na obie łopatki.

Dzisiaj sensacyjne spotkanie dwóch tytanów Pineckiego i Pooschoffa.

Eliminacyjne walki, które wy-

Knuf Rasmussen



znany badacz krainy eskimosów rozpoczął obecnie swoją szóstą ekspedycję do strefy arktycznej.

Parlamentarzyści angielscy we Lwowie

badają sprawę ukraińską w Polsce

LWÓW, 7 VIII. Przybyli do Lwowa bawijący obecnie na objeździe Polski posłowie angielskiej izby gmin p. Rhyss Thom Davies oraz James Barry. Jeden z gości angielskich, który należy do Labour Party objeżdża obecnie w prywatnym charakterze Europę wschodnią, chcąc zapoznać się z problemem mniejszościowym.

Jak się dowiadujemy z najkompetentniejszego źródła, poseł Rhyss T. Davis złożył wizytę w województwie i odbył tam dłuższą konferencję z p. wojewodą Rożnieckim na temat problemu ukraińskiego. Następnie zetknął się z obecnymi we Lwowie posłami ukraińskimi, popołudniu zaś złożył wizytę metropolicie Szeptyckiemu. Wieczorem odbyła się znowu konferencja parlamentarzysty angielskiego z posłami ukraińskimi.

Zaznaczyć należy, że rozmowy posłów angielskich we Lwowie, jak i innych greszących miastach Polski, mają charakter ściśle prywatny, albowiem posłowie Rhyss T. Davis i James Barry nie są wysłannikami żadnej oficjalnej organizacji. Przy tej sposobności podać warto, że dotychczas gość angielski zetknął się jedynie z kołami ukraińskimi, zbliżonymi do UNDA. Następnie ma odbyć konferencje informacyjne z reprezentantami ukraińskiej partii socjalistycznej i radykalnej i nawiązać kontakt z przedstawicielami społeczeństwa polskiego.

Jak się dowiadujemy, w związku z wrześniową sesją rady ligi narodów, na której, jak wiadomo, mają być rozpatrzone memorjały ukraińskie w związku z t. zw. „pacyfikacją” Wschodniej Małopolski

Należy przypomnieć, że komitet trzech ma na jesiennej sesji złożyć sprawozdanie.

Jednym z aktów tej sprawy jest pismo wystosowane do Hendersona przez Union of Democratic Control. Pismo to stwierdza, że sytuacja jest nie zadawalająca, bo na sesji wiosennej ligi do rozpraw w kwestji ruskiej nie doszło, a znane rokowania p. Holówki z ukraińcami nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Dlatego Unia demokratycznej kontroli wzywa p. Hendersona, aby jako przewodniczący „Komitetu

trzech” użył swego wpływu na rząd polski w następujących kierunkach:

1) wyjednanie odszkodowania dla pokrzywdzonych w czasie pacyfikacji;

2) uzyskanie autonomii dla ukraińców;

3) wprowadzenie całej sprawy na porządek dzienny wrześniowego zebrania rady ligi.

Pod tem pismem podpisał się m. in. kilku posłów z Partji Pracy, Ellirt (z odłamu młodych konserwatystów), Noel Buxton, sir Walter Napier, kilka posłanek-kobiet, jeden z re-

daktorów „Manchester Guardian”

Innym aktem jest interpelacja wniesiona w izbie gmin, składająca się z dwóch pytań. Pierwsze zapytanie dotyczy postępu w sprawie porozumienia polsko-ukraińskiego, a kończy się wezwaniem, aby w braku takiego porozumienia rząd angielski wprowadził całą kwestję na jesiennej sesji rady ligi. Pytanie to podpisał Ellirt, przywódca t. zw. „młodych konserwatystów”. Drugie pytanie dotyczy ilości uwięzionych posłów i senatorów ukraińskich (podpisał konserwatysta major Dalton). Podsekretarz stanu Dalton zakomunikował w odpowiedzi na tę drugą interpelację podane „Komitetowi trzech” daty o ilości uwięzionych i skazanych; a na pierwsze pytanie uchylił się od odpowiedzi.

W związku z tem należy przypomnieć, że równocześnie 80 posłów izby gmin, należących przeważnie do Labour Party przestało ministrowi Hendersonowi rezolucję, żądając, aby tenże zaproponował w jesieni utworzenie w łonie rady ligi stałej komisji mniejszościowej. Henderson odpowiedział im, że sympatyzuje z tą propozycją, nie może jednak zgóry zapewnić, czy delegacja brytyjska wystąpi w jesieni z taką propozycją.

Wreszcie trzeci akt, to przyjazd do Lwowa wymienionych w depeszy na wstępie dwóch członków Labour Party. Jak pisze prasa angielska, udali się oni z nieoficjalną pokojową wizytą na „Ukrainę polską”, poruszeni okrucieństwami żołnierzy polskich wobec chłopów ukraińskich i mają zgromadzić materiał dla bezstronnego oświetlenia przebiegu pacyfikacji.

Wielki mistrz Zakonu Maltańskiego w Warszawie



Przyjechał do Warszawy wielki mistrz zakonu Maltańskiego, ks. Chigi. Na dworcu Głównym oczekiwali i witali go wybitni kawalerowie zakonu Maltańskiego. Zdjęcie przedstawia powitanie. Od le-

wej: hr. Milewski-Lipkowski, hr. Hutten-Czapski, bar. de Vesque, płk. Belina-Prażmowski i szef protokołu dyplomatycznego Rajsold hr. Przeździecki.

Dlaczego to mydło z czystych olejów roślinnych wywiera tak zbawienny wpływ na Pani cerę?



Z dawien dawna już oleje wytłaczane z owoców oliwnych i palm służyły kobietom kulturalnym do konserwowania delikatnej i świeżej cery. Ze specjalnej mieszaniny olejów tych z olejem orzecha kokosowego wytwarzane jest mydło, które specjaliści uważają za idealne do pielęgnowania cery. Jest to mydło PALMOLIVE

Wskutek racjonalnego połączenia zawartych w PALMOLIVE olejów roślinnych, mydło to nadaje się przede wszystkim do higieny delikatnej skóry twarzy.

MYDŁO PALMOLIVE

Łagodna, miękka jak aksamit piana przenika głęboko w pory, oczyszcza dokładnie naskórek, nadając mu giętkość i świeżość, które są podstawowymi warunkami delikatnej i zdrowej cery.

Niezmiernie prosty zabieg

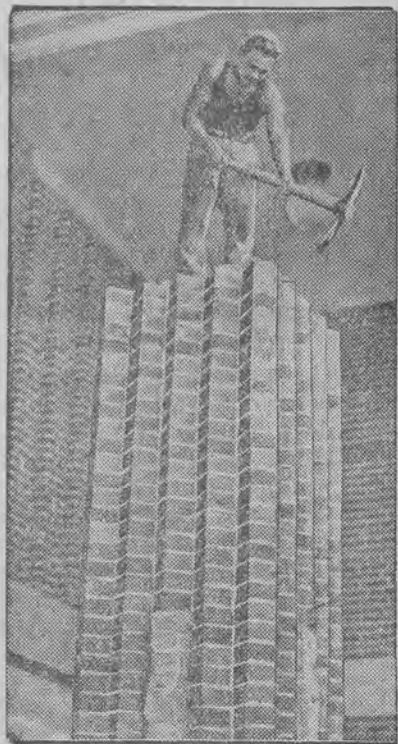
Gęstą pianę mydła PALMOLIVE należy dwa razy dziennie przez dwie minuty lekko wcierać w skórę. Spłukać następnie ciepłą wodą, aż skóra uwolniona zostanie z nieczystości i szminki. W końcu zmyć zimną wodą. Zobacz Pani, jak bardzo przyczyni się ten prosty zabieg do zachowania świeżej, młodej i pięknej cery.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o., ul. Rymarska 6, Warszawa

zł. 1,20



Wystawa budowlana w Berlinie



została już zamknięta, a robotnicy przystąpili do demontowania poszczególnych jej fragmentów.

Capone w przededniu detronizacji

Zmierzch człowieka, który usunął ze swej występnej drogi 180 przeciwników

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Chicago, w lipcu. W Chicago Alfons Capone znajduje się w niebezpieczeństwie, acz niezbyt wielkiem. Z powodu fałszywych zeznań podatkowych i przekroczenia ustawy prohibicyjnej grozi mu kara więzienia. Po raz pierwszy znalazł się w jego własnej twierdzy Chicago sędzia, który nie cofnął się przed surowym wyrokiem. W dniu 8-go sierpnia Al Capone chce raz jeszcze walczyć przed sądem, przyczem niewątpliwie ma nadzieję, że spędzi okres wypoczynkowy w feodalnej przystani więzienia dla milionerów w Leavenworth. Ale w niebiosach zapisane są zdaje się inne koleje losu.

Każdy, kto zna „piwo

Racket”, wie, że gra Capone'a i jego pomocników właściwie się skończyła. Capone ma ładnych trzydzieści kilka lat, a to oznacza dla opryska i przemytnika nieomal już sędziwy wiek. Młode pokolenie, ci między 18 i 25 rokiem życia, których Capone dotychczas skutecznie eliminował, wysuwają się burzliwie na czoło, żądając udziału w przedsiębiorstwie. Nie jest wykluczone, że upadek Capone'a zdezorganizuje na chwilę przemysł i handel alkoholowy w Illinois. Ale niebawem pretendenci do tronu zabiorą się do wzajemnego wystrzeliwania konkurentów, aż wreszcie jeden pozostanie zwycięskim na placu boju.

Załamaniem się rządów Al Capone'a związane jest ściśle z upadkiem długoletniego burmistrza Chicago, Big Bill Thompsona. Dopóki Thompson zasiadał w ratuszu, Capone był zupełnie bezpieczny. Interesy syndykatu piwnego były interesami zarządu miasta. Na leży przytem uwzględnić, że Chicago od lat właściwie żyje w stanie bankructwa finansowego, że policjanci i liczna armia urzędników miejskich często przez szereg miesięcy nie otrzymywała ani grosza pensji. W tej ciężkiej sytuacji korzystano często z pomocy wielkiego organizatora. Jego fundusz pomocniczy był olbrzymi, a je go gratyfikacje wypłacano zawsze bardzo punktualnie. Pochynając od najwyższych dygnitarzy, a kończąc na ostatnim policjancie, czuwającym nad domem publicznym, czy potajemnym szynkiem, — wszyscy sumiennie dzielili się z Al Capone'em jego zyskami z kwitującego handlu spirytualjami. Capone rządził zgodnie z amerykańską dewizą: „Live and help live”. Kto nie chciał się ugiąć przed jego władzą, tego trafiały kule oprawców. Walki, które stoczył Capone w ciągu dziesięciu lat swego panowania, pochłonęły przeszło 300 ofiar. Sto osiemdziesiąt egzekucji miało swe źródło w osobistych rozkazach piwnego dyktatora!

Wraz z ustąpieniem Thompsona zaczęła błędnąć gwiazda Al Capone'a. Wprawdzie i wtedy sądy państwowe nie chciały wszczynać przeciwko niemu żadnych kroków. Ale rząd Stanów, na najwyższy rozkaz pre-

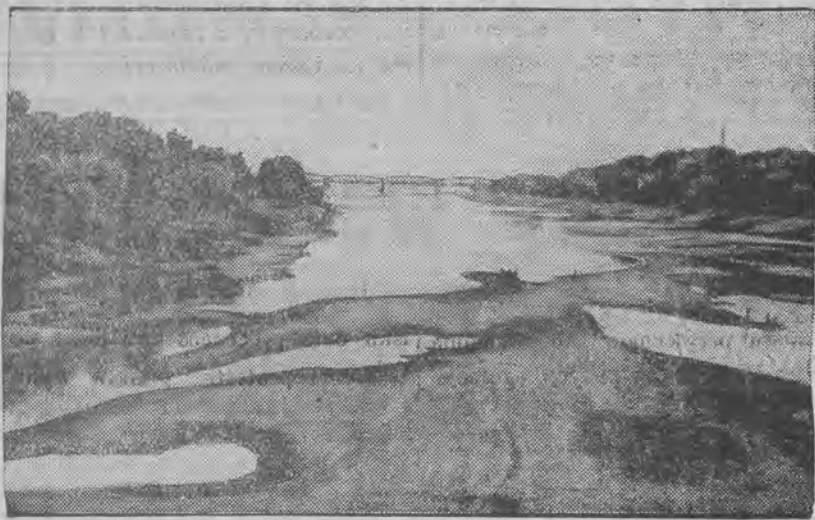
zydenta Hoovera, zaczął się interesować „największym przestępcą w historii świata”. Wszczęto przeciwko niemu śledztwo w dwóch sprawach. Nie o morderstwa, broń Boże. Umarli nie mówią, a pomocnicy Capone'a dbali o to, aby ich robota była zawsze wykończona bez zarzutu. Jedno śledztwo dotyczy przekroczenia ustaw prohibicyjnych. Akt oskarżenia zawierał 5.000 punktów i przewiduje maksymalną karę... dwóch lat więzienia. Drugie śledztwo dotyczy ukrywania dochodów, podlegających opodatkowaniu, na podstawie czego groziło Capone'owi 30 lat ciężkiego więzienia.

Trudno przewidzieć, ile uda się rządowi zainkasować z tych 215 tysięcy dolarów, których ukrycie zostało oskarżonemu dowiedzione (w rzeczywistości

zarobki Capone'a były dziesięciokrotnie wyższe od tych, kt. przyjął sąd za podstawę). Pałac, który Capone posiada na Florydzie, jest ochroniony hipotekami na nazwisko pani Capone, a posiada wartość co najmniej pół miliona dolarów. Willa Capone'a w Chicago „na leży” do jego matki. Jego papierami wartościowymi zarządzają przyjaciele i zaufani, w których rękach majątek ten jest pewniejszy, niż w skrytce banku w Chicago. Na czyje nazwisko zarejestrowany jest samochód pancerny, którym Capone jeździł po ulicach Chicago, nie zostało dotychczas ustalone. W każdym razie król podziemnego świata nie będzie cierpieł niedzy, gdy opuści przy musowe sanatorium w Leavenworth.

Gustaw F.—r.

Skutki upałów i suszy



Elba pod Magdeburgiem wyschła niemal zupełnie.

Czarni władcy w Paryżu



W tych dniach prezydent Francji przyjął szereg królików plemion afrykańskich, przyczem mistrzem ceremonii był podsekretarz stanu w min. kolonji Diagne (na prawo).

Statua pamiątkowa



na cześć 887 poległych w wielkiej wojnie żołnierzy oddziałów miotaczy ognia.

Marsz szlakiem kadrówki już się rozpoczął

W dniu wczorajszym rozpoczął się tradycyjny marsz szlakiem kadrówki, który potrwa do dnia 8 b. m. Start drużyn nastąpił z miejscowości Oleandrów pod Krakowem. Do marszu zgłosiło się ogółem 45 drużyn, w tem 8 wojskowych, 38 strzeleckie oraz 5 drużyn organizacji p. w. Trasa tego marszu z Krakowa do Kielc wynosi 122 km. i podzielona jest na 3 etapy.

Sidukauskas



dotychczasowy poseł litewski w Berlinie, ma być przeniesiony na takie same stanowisko do Londynu.



Początek seansów o g. 5 p. p. w soboty i niedziele o 12-ej Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe osnute na tle słynnej powieści ERNESTA KLEINA p. t.

Ludzie bez jutra

Niezwykłe emocjonujący dramat o wytwornym podkładzie sensacyjnym.

W rolach głównych: **Hr. Agnes Esterhazy, Eva v. Berne, Paweł Otto i Oskar Marion.**

UWAGA: Widownia mech. ochładzana i wentylowana

Ilustracja muzyczna pod kier. L. KANTORA.

No, jak wypadło?

Kłopoty przed magicznym uchem

Radjowe studio literackie rozbrzmiewa przyciszonym gwarem. Za pięć minut ma rozpocząć się słuchowisko.

— „Uwaga, zaraz zaczynamy!” — rozlega się spokojny głos reżysera. Gwar przycicha, twarze poważnieją. Artyści grupują się zwolna koło białego oka (albo raczej ucha) mikrofonu.

Oczy skierowują się, niby urzeczony, w jeden punkt. W ciemną i martwą jeszcze lampkę sygnału. Zgóry ze skrzynki głośnika rozlegają się słowa zapowiedzi i nazwiska „grających”.

Mimowoli ma się ochotę zawołać: „Jest!” Niby w szkole...

Po zapowiedzi chwila pełnego skupienia, ciszy. Oczekiwanie... Wreszcie leciutki szcęk i lampka sygnałowa nasiąka czerwienią. Mikrofon włączony.

Reżyser daje znak. Padają pierwsze słowa sztuki. Artyści krążą zwolna wokół mikrofonu,

oddalając się i zbliżając stosownie do natężenia głosu.

Ktoś biegnie szybko w drugi koniec studia, po tłumiącej kroki ma cie korkowej i woła głośno i wesoło jakieś słowa powitania. Jednocześnie rozlega się skrzyp drzwi uchylanych i wpada przez nie szum i świst wiatru.

Reżyser rozgląda się niespokojnie. Przecież z szumem wiatru i pluskiem deszczu miało się łączyć szczekanie psa.

— „Pies, pies” — szepce nerwowo wprost w ucho zaafektowanego inspicjenta.

W tej chwili daje się słyszeć upragniony szcęk, przechodząc w radosne skomlenie powitalne na powrót pana.

Mistrz nad mistrze, wszechstronny pan Andrzej „szcęką i skomli” niczem najbardziej rasowy kundel. Nie jest to już zwykłe naśladownictwo, lecz poprostu mistrzostwo. Nawet na artystów oswojonych już

z tym efektem, robi to zawsze niebywałe wrażenie i wywołuje szczerą entuzjazm.

Deszcz, wiatr i pies zostają za nimi. Tyka zegar z kukulką, symbol zacisznego ogniska domowego,

którego obraz musimy wywołać przed oczyma radjosluchaczy. Cóż, kiedy „ognisko domowe” w postaci zegara zaczyna odmawiać posłuszeństwa. Biedny, obłany potem inspicjent trzęsie zegarkiem z niemą wściekłością, a widząc, że to nie pomaga, odchodzi zrezygnowany, by za chwilę, już jako „kukułka” zegarowa wykukać siódmą godzinę, której postacie sztuki niecierpliwie oczekują.

Napięcie akcji rośnie. Jesteśmy w punkcie kulminacyjnym słuchowiska. Białe kartki egzemplarzy spadają wolno na ziemię.

— Nie szeleścić kartkami — sygnalizuje reżyser.

Nagle z gromadki skupionej przed mikrofonem, oddziela się „postać kobieca” i szybko

z oczyma pełnymi łez, dąży w stronę okna. Tam owija głowę portjerą i tak trwa przez chwilę. Następnie wraca z rozpodgonem i uśmiechniętym obliczem.

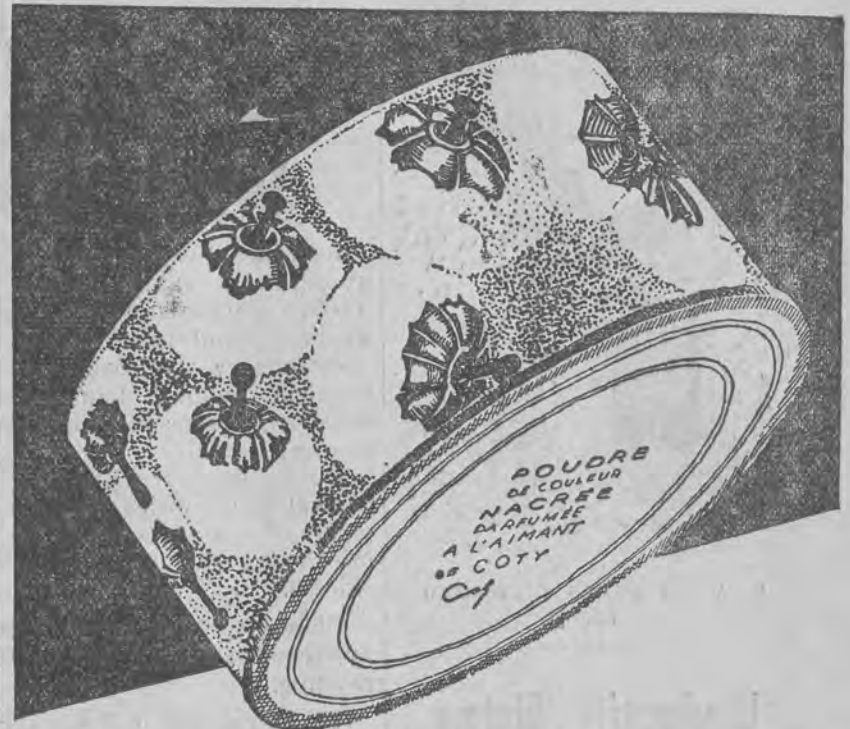
— Cóż to za mimozowata wrażliwość, zapewne nie umiała powstrzymać łkania — pomyśli ktoś nieświadomy. Dla nas jednak, wta jemniczonych, owa „mimozowata wrażliwość” nie jest niczem innym, jak

gwałtowną i nieopanowaną chęcią kichnięcia,

którą za wszelką cenę trzeba stłumić, gdyż w przeciwnym razie wywołałoby to w mikrofonie efekt conajmniej...

silnego uderzenia pioruna.

Słuchowisko dobiega końca, jeszcze parę stron... zdań, słów, już! Reżyser naciska guzik wyłącznika krwawy wykrzyknik lampki sygnałowej gaśnie. Krótkie, radosne westchnienie ulatuje ze wszystkich piersi.



FABRYKA PARFUMES DE LUXE COTY PARIS

komunikuje ogółowi konsumentów w Polsce, że wprowadziła do sprzedaży na rynek europejski

ORYGINALNE TOREBECKI OPAKOWANE W PARYŻU O ZAWARTOŚCI 1 DEKA PUDRU

Puder Coty'ego w oryginalnych torebkach znajduje się w sprzedaży we wszystkich najbardziej żądanych zapachach i kolorach. Fabryka Coty w Paryżu uczyniła to w tym celu, aby klientela kupując **PUDER COTY'EGO NA WAGĘ** miała tę pewność, że rzeczywiście **OTRZYMUJE ORYGINALNY PUDER COTY'EGO** w opakowaniu fabrycznym i to w ilości minimalnej.

Szanowna publiczność proszona jest we własnym interesie przy kupnie **PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ**, o łaskawe zwrócenie uwagi na fabryczne opakowanie, które jedynie gwarantuje **GATUNEK, KOLOR I ZAPACH**. — Tylko wtedy gwarantujemy za jakość pudru, kupowanego na wagę.

PUDER COTY'EGO jest produkowany z najprzedniejszego gatunku ryżu i najwytworniejszych zapachów perfum.

PUDER COTY'EGO nie tylko upiększa, lecz leczy i ude likatnia cerę.

PUDER COTY'EGO poleca się stale używać w jednako wym zapachu, do którego się przez szereg lat przzwyczaja.

Nazwa zapachu uwidoczniła jest na każdej torebce lub pudełku.

Prosimy żądać **PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ** tylko w fabrycznym opakowaniu.

CENA ZA TOREBKĘ 90 GROSZY

Komunikat

Ze względu na ferie letnie, sekretariat związku obrony kresów zachodnich czynny będzie 4 razy w tygodniu, mianowicie: we wtorki, środy, czwartki i piątki od godziny 18 do 20.

DZWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KINO

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

SWAWOLNE STUDENTKI

Operetka filmowa w 10 akt. Metro-Goldwyn-Mayer.

W rolach głównych:

Bessie Love i Cliff Edwards

Reżyserował Edgar J. Mc. Gregor

Pierwsza stuprocentowa operetka filmowa! Największy tryumf Bessie Love! Dramat miłosny wśród wrzawy, śmiechu, tańca i muzyki! — Młodość! Jej żar — Jej miłość — Jej śmiech — znajdziecie w „Swawolnych Studentkach”

Nad program: Dźwiękowy tygodnik Metro Goldwyn-Mayer. **Początek o godzinie 6 po poł.**

Jak Łódź rodziła beliniaka

Książę Józef... Legenda cudownie czysta o taczala go jeszcze za życia. Ze skurczem w krtani, ze łzą straconą ukradkiem z oka czytało się scenę w Epopie Tetmajera, gdy to w litewskim zapadłym dworunku mały Jaś czy Staś pełnił wartę w kącie pokoju przy ułańskiej szabli księcia.

Uciecha, radość, szaleństwo dzikiej i młodej kawalerskości. Ileż ócz chłopięcych karmiło się tą drogą postacią. Ileż serc młodych najszybsze swe marzenia z nią wiązało. Wszak był on wcieleniem tego, co buńczuczne, wolne, co lekkomyślne, jak ta młodość właśnie a bohaterkie... No i ten „honor polaków”...

Marzenia... Marzenia... I nagle pamiętny sierpień. — Ileż dręczącego oczekiwania wgrzyzało się w duszę pewnej części tych młodych marzycieli jakże bliskim urzeczywistnieniu począł wydawać się sen o księciu Józefie...

Sześciu ci z „Siódemki beliniackiej”, którym tak wczesnie sądzone było rozpocząć pierwszy wstęp „Nowej Epopie”. A reszta narazie różnymi drogami, tęskniąc i przebijając się przez różne przeciwności do Beliny, karmiła się ciągle marzeniami.

Wreszcie nadszedł październik Łódź! Okragły ponury za

deszczony Nowy Rynek. Pośnepy dzień późnej jesieni. Po środku rynku gromadka beliniaków, a przed nią korowód szkap dorożkarskich lub perszeronów fabrycznych. To przysze konie ułańskie.

Gdzieżście zapodzili się, wy, rumaki księcia Józefa? Nie to! Siadaj ulanie na chabęte woźnicy łódzkiego, bądźżeż na piwowara fabrykanckiego i ruszaj w świat. Zaręczam ci, na pierwszym rozstaju dróg znajdziesz swego rumaka — kazal tak doświadczony beliniaki.

Te rozstaje dróg, gdzie się wałęsały bepańskie rumaki, rysowały się dość mglisto w wyobraźni tych młodych.

Zapadał zmrok. Prowadzić konie do stajni! Na każdego nowego beliniaka po trzy konie. Ale to nie były zwyczajne konie. To były łódzkie perszerony, które od rana nie jadły i stały przy płocie cały dzień na deszczu. A prowadzić je należało na szpagacie lub też ewentualnie za grzywę. Można też było i za ucho, lecz takich przemysłowych amatorów znalazło się stosunkowo niewiele. Z ich liczby dotarła do koszar miżerna garstka, — może dwóch?

Długa mroczna perspektywa ulicy Piotrkowskiej, upstrzona rzadkimi i zamglonymi światłami latarni. Śliski, drewniany bruk, huczace i dzwoniące tram

waje, beładny ruch dorożek i wozów ciężarowych...

Kawalerzysto! Ty jeden zrozumiesz i odczujesz stan duszy no i poszczególnych członków ciała rekruta, prowadzącego po przez ten tumult wielkiego miasta trzy zgłodniałe perszerony na cieniutkim szpagacie. To były tygrysy, nie, raczej demony, bestje z obrazu Podkowińskiego ogniem zięjące. Gdzież winowajca, który sprawił, że w ciągu krótkiego czasu po opustoszałej ulicy galopował tabun tych bestji. Ich przejście znamionowały wybite szyby wystawowe, przewrócone latarnie i lament coś nie coś uszkodzonych na ciele przechodniów.

W stajni znalazła się jednak więcej niż połowa tych koni. Że nie stały one normalnie przy korycie a harcowały przez całą noc po całym huku tak, że warta jedynie ośmielala się przez szparę do wnętrza zaglądać, to wina nieogłędnego, pomieszania ich płci, no i tych szpagacików.

Pocziwie, gdy najedzone perszerony łódzkie nie przetrwały długo w ruchliwych szeregach beliniackich. Sprawdziły się słowa wiarusów. Już po zaśnieżonych górskich drożynach Podhala mało ich chadzało.

A jako było z temi rozstajami, nie mogłem się dopytać, sam zaś, będąc nieprzyzwyczajony, prawdomyślnie muszę wyznać, że przejeździłem całą wojnę le- I nagle wybucha gwar. Padają

zartobliwe uwagi, roześmiane słowa i poważne refleksje. — Czy aby dobrze poszło?...

Wszyscy niecierpliwie spoglądają na drzwi. Za chwilę wejdzie „ktoś” ze znawców, który gdzieś tam, przez głośnik miał wysłuchać całej audycji. Drzwi otwierają się. W tej chwili rozbrzmiewa jedno-głośne pytanie:

— No, jak wypadło?! R. gjonową na półkwi arabie. Uciekl on do legionów z pewnego dworu w kieleckim. Za ten jego wyczyn młodociany nie ponoszę żadnej odpowiedzialności.

Lecz do rzeczy.

Łódź dała mi surogat konia ułańskiego. Po dokładnych jego oględzinach starałem się wy-mazać z pamięci szybko i skutecznie obraz księcia Józefa. Należało żyć życiem rzeczywistym. Precz z ekliwem marzeniem! To tak na pociechę. Zresztą pomyślałem sobie o tych „bepańskich rumakach”.

W temże mieście ważnym dla mnych narodzin ułańskich zaopatrzyłem się w siodło, między-narodowego systemu, bo składające się z części wszystkich armji wojujących. Że należało siadać nań z przydrożnego drzewa lub zręcznie skakać wprost z ziemi, — bo inaczej znajdowało się pod końskim brzuchem — i że w klusie każda jego część podrygiwała w inną stronę i w różnym tempie. — to nie! Przecież nie można jeździć na siodle z marzenia...

Służyło mi dość długo. Można się było doń przyzwyczaić.

Wreszcie karabin i szabla. Co do pierwszego, to póki nie kupilem sobie od kucharza z węgierskiej kuchni polowej porządne kawałeryjskiego manlichera za 20 kopiejek, (zdobył on później sławę w pulku, jako najbrudniejszy i najgorzej strzelający) wozilem na plecach solidny karabin piechociarski (Manl. wzór 92). Był on bardzo dobry i wygodny, tylko wybił mi dziurę na wy-lot w kożuchu, koszuli i trochę w skórze.

Szablę natomiast podarował mi przymusowo w Pabjanicach pewien zablakany, a ocalały jeszcze „strażnik”. Byli jeszcze porządni stójkowi, wiadomo, przedwojenni.

Byłem więc wyekwipowany, stałem się ulanem.

I gdy wyruszył na mwn perszeronie w mglisty ranek jesienny ku dalekim polom, do których stapała wojna, odbijając każdy swój krok w głuchych odgłosach armat, byłem radosny niczem młody bóg. — Przedziwny fakt częściowo spełnionego marzenia wypięknł mnie i mego rumaka i całe moje bogactwo żołnierskie. Twardość siodła, ciężki klus konia, no i miarowe dndnienie po plecach karabinu łagodziły perspektywę dalszego marszu w marzenie!

Uczeń fryzjerski



uczy się swego przyszłego fachu.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Sekretarz wojewody łódzkiego p. Stanisław Dunajewski został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Zatarg u Schloessera został zlikwidowany

Od dwóch dni w zakładach t-wa akc. Schloesserowskiej fabryki manufaktury bawełnianej trwał zatarg z powodu niewypłacenia robotnikom należności za pracę od dwóch tygodni oraz należności za urlop.

W dniu wczorajszym na skutek pertraktacji wszczętych przez przedstawicieli związków robotniczych, zatarg został zlikwidowany w ten sposób, że administracja fabryki wypłaciła częściowo zaległe należności za pracę i urlopy, zaległości zaś pozostałe zobowiązała się uregulować w dniu dzisiejszym.

Co się dzieje w Tomaszowie?

WALKA Z BEZROBOCIEM

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu Tomaszowa ze starostą brzezińskim dr. Przyborowskim.

Starosta Przyborowski przedstawił zebrany swój pogląd na środki zwalczania bezrobocia. Zwrócił on w szczególności uwagę na taktykę fabryk, które przyjmują robotników ze wsi, zwalniając następnie niezdolnych — produkując niejako bezrobotnych. Nawet w najlepszej koniunkturze przemysłu Tomaszów dzięki tym poczynaniom nie pozbędzie się bezrobotnych.

Następnie starosta Przyborowski apelował do przemysłowców, aby przy zapotrzebowaniu robotników zwracali się do PUPP i obiecał ze swej strony na robotników wpłynąć w tym kierunku, aby zlikwidować tę sytuację, w której w pewnych rodzinach pracuje po parę osób, w innych zaś — nikt. W końcu starosta Przyborowski zwrócił również uwagę na moment społeczny bezrobocia.

Przedstawiciele przemysłu ze swej strony prosili starostę o spowodowanie, by 8-godzinny dzień pracy, przestrzegany był przez drobnych fabrykantów, którzy poważnie konkurują z obciążonymi świadczeniami wielkim przemysłem.

Konferencja z delegatami robotników nie odbyła się.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

U dzieci w Krzyżówce

Wycieczka prasowa w kolonii letniej TOZ-u

Ruchliwe towarzystwo ochrony zdrowia, znane pod nazwą TOZ., zorganizowało przedwczoraj konferencję prasową, połączoną z wycieczką i zwiedzaniem kolonii letnich dla dzieci w Krzyżówce (przy Wiśniowej Górze).

Oprowadzani przez dr. Schwalbego, zwiedziliśmy w pierwszym rzędzie lokal TOZ., mieszczący się na Nowomiejskiej 3.

Obszerny, dobrze utrzymany, przedstawia się bardzo korzystnie.

W pierwszym pokoiu znajduje się poradnia dla matek, posiadających niemowlęta. Za minimalną opłatą, wynoszącą od 25 gr. do 1 zł., pobieraną w zależności od stanu materialnego, konstatawanego na mocy specjalnych wywiadów, dziecko zostaje poddane badaniu lekarskiemu.

Zasadą TOZ. jest nie leczyć dzieci chore, lecz zapobiegać wszelkim schorzeniom u dzieci zdrowych.

W poradni otrzymuje matka fachowe wskazówki, jak odży-

wiać dziecko, jak kąpać je i ubierać. Dziecko jest ważone i mierzone przy każdej wizycie, a opinie lekarza wpisywane są do specjalnych rejestrów.

Z chwilą, kiedy dziecko ukończy 2 lata życia, zostaje wypisane z rejestru i wpisane do poradni dla dzieci w wieku przedszkolnym, t. j. od 2 do 7 lat.

Frekwencja w poradni wynosi około 30 osób dziennie, przekraczając tę liczbę w soboty i niedziele.

Przy poradni, w sąsiednim pokoju, znajduje się skromnie, lecz gustownie urządzone gabinet dentystyczny. I tu obowiązuje zasada profilaktyki. Niestety, matki zwracają się do poradni dopiero w wypadku, gdy dzieci skarżą się na ból zębów.

Dużą również frekwencją cieszy się gabinet lampy kwarcowej. Naświetlania mają w pierwszym rzędzie na celu zapobieganie szerzącej się niepokojąco u dzieci krzywicy, potęgowanej fatalnymi warunkami mieszkaniowymi. Zbawienne jest działanie kwarcówki

na organizmy dziecięce, pozbawione odrobiny choć słońca, rozwijające się w wilgotnych ponurych izbach.

Rokrocznie od szeregu lat TOZ. organizuje kolonie letnie dla dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 14 lat) we własnej posiadłości — Krzyżówce pod Wiśniową Górą.

W towarzystwie paru osób z zarządu udaliśmy się na kolonje.

Krzyżówka jest to posiadłość jednomorgowa, położona bardzo ładnie, tuż przy suchym sosnowym lesie. Wnętrze, otoczone parkanem, przedstawia niezwykle sympatyczny i schludny widok.

Koło domków znajdują się dobrze utrzymane trawniki i drzewka. Uderza poprostu czystość na każdym kroku.

Oglądamy najpierw budynek, stanowiący w części ogólną jadalnię dla dzieci, w części sypialnie dla chłopców.

Panuje tu koszarowy porządek. Łóżka prymitywne, lecz wygodne, są równo ustawione, jednakowo zasłane, na wszyst-

kich ułożono w ten sam sposób ręczniki. Widać, że panuje tu ład i porządek.

Tuż przy sali sypialnej, znajduje się umywalnia z wodą bieżącą.

Sala jadalna jest duża, widna i dobrze wentylowana.

Po chwili przechodzimy do następnego budynku.

Jest to w tym roku wybudowany pawilon, zawierający izby izolacyjne na wypadek choroby.

Patrząc na zgrabny i bardzo pomysłowo urządzony budyneczek, nie dziwi nas duma, z jaką członkowie zarządu demonstrowają swe dzieło.

Sypialnie dla dziewcząt są identyczne z chłopięcymi, poza paroma ozdobami, które pozwalają przypuszczać, że są dziełem „kobiet”.

Przed budynkami znajduje się obszerny dziedziniec dla zabaw dzieci. Tu, pod opieką freblanek dokazują dzieciaki — szczęśliwie, że choć miesiąc w roku mogą spędzić na słońcu, dobrze odżywiane, ubrane i pod odpowiednią opieką.

Z objaśnień, udzielanych nam przez dr. Schwalbego wynika, że na kolonjach przebywa 220 dzieci.

Corocznie tworzone są cztery t. zw. sezony, obejmujące cztery miesiące: maj, czerwiec, lipiec i sierpień, tak że ogółem z dobrodziejstwa kolonii korzysta 880 dzieci rocznie.

Rekrutują się one tylko ze szkół powszechnych, z pośród najbiedniejszych. Wyboru dokonywa corocznie specjalna komisja TOZ., opierając się na wywiadach w domach rodziców.

Koszt utrzymania jednego dziecka kalkuluje się, jeżeli wziąć pod uwagę zdrowe i pożywe jedzenie oraz ubranie, jakie otrzymują dzieci, bardzo tanio, bo 60 zł. miesięcznie.

25 proc. tej sumy płaci za dziecko szkoła, resztę pokrywa z własnych funduszy TOZ.

Dzieci otrzymują 4 razy dziennie posiłek, składający się z pożywnych i zdrowych dań. Nad zdrowiem ich czuwać lekarze, nad rozwojem umysłowym i wychowaniem — nauczycielki i freblanki.

Tuż przed opuszczeniem kolonii, zatrzymałem przebiegającego malca i spytałem jak się czuje i czy podoba mu się tu. Dziecku aż oczy zabłyśły. Z całym entuzjazmem młodego chłopca odpowiedział, że czuje się szczęśliwy. To było bardzo dziej przekonujący.

TOZ. jest instytucja, która wiele już zdziałała, a napewno stworzy jeszcze dużo, dużo więcej. Jest to instytucja godna jaknajdalej idącego poparcia.

J. N.

Redukcje w urzędach łódzkich

Dwa wydziały w województwie zostały skasowane

W związku z akcją oszczędnościową jak to już donosiliśmy w całym szeregu urzędów i przedsiębiorstw państwowych z dniem 1 sierpnia r. b. przeprowadzone zostały redukcje sił zbędnych, w

pierwszym rzędzie kontraktowych i czasowych.

W urzędzie wojewódzkim w Łodzi redukcji uległo 23 urzędników przy czym przeistoczone zostały dotychczasowe dwa wydziały u-

rzędu wojewódzkiego, t. j. dyrekcja okręgowa robót publicznych oraz wydział weterynaryj, które przemianowane zostaną na referaty. Niektórzy inżynierowie ulegną redukcji.

W dziale administracji skarbowej już przed paru miesiącami, w maju, czerwcu i lipcu r. b. dokonano całego szeregu przesunięć i przeniesień urzędników wszystkich niemal stopni służbowych. Z dniem 1 sierpnia zredukowano w skarbowości nieznaczny stosunkowo procent urzędników.

Jeżeli chodzi o resorty, podległe ministerstwu spraw wewnętrznych, redukcje nie zostały zasadniczo przeprowadzone. Natomiast projektowaną jest daleko idąca reorganizacja pracy. Tak samo przygotowywana jest reorganizacja pracy w skarbowości.

W Funduszu Bezrobocia zredukowano sporą liczbę pracowników Instytucja ta jednak co pewien czas przeprowadza zmiany personalne, szczególnie a nawet przede wszystkim wśród urzędników, zatrudnionych na dniówkę. Przy do tymczasowej organizacji pracy Funduszu Bezrobocia, ze względu na stale wzrastającą liczbę załatwianych przezeń spraw, liczba zatrudnionych zasadniczo nie może ulec zmniejszeniu.

Cześć domów murowanych zamiast samych drewniaków

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu magistratu p. prezydent Ziemięcki złożył sprawozdanie w sprawie wyników swoich narad warszawskich w sprawie budowy drewnianych domów w Łodzi.

Jak wynika z oświadczenia p. prezydenta Ziemięckiego, władze centralne przyznały Łodzi 1.600.000 złotych, polecając wybudowanie 600 mieszkań w domach drewnianych w różnych punktach miasta.

Prezydium magistratu zastanawiało się w związku z tem nad projektem wzniesienia tylko 200 mieszkań w domach drewnianych, zaś 280 mieszkań w domkach murowanych na Polesiu Konstantynowskim.

Mieszkania w domkach murowanych na Polesiu obejmowałyby jeden pokój z kuchnią,

byłyby skanalizowane i posiadały te urządzenia, jakie mają domy kolonii miejskiej na Polesiu.

Koszt budowy 200 mieszkań w domach drewnianych oraz 280 mieszkań w domach murowanych, wyniosłby łącznie 1.600.000 złotych, a zatem sumę, asygnowaną przez rząd.

Prezydium magistratu postanowiło delegować w sprawie tej p. prezydenta Ziemięckiego, który przedstawi projekt wspomniany władzom centralnym, a po uzyskaniu zgody władz centralnych przystąpiłoby bezzwłocznie do budowy domów murowanych na Polesiu, zaś mieszkań w domach drewnianych — w różnych punktach miasta. (p)

Nowa służąca



w obowiązku? sam 68 świadectw.

— Ależ naturalnie! Posiad

Likwidacja strejku sezonowców

Cztery dni w tygodniu pracować będą wszyscy robotnicy

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w magistracie odbyła się konferencja z udziałem p. prez. Ziemięckiego i przedstawicieli poszczególnych związków w sprawie zlikwidowania strejku robotników sezonowych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele zw. klasowego, „Pracy“ i chrześcijańskiego. Po długiej dyskusji przedstawiciele związków zgodzili się na propozycje wysuwane przez p. prez., a mianowicie, że robotnicy sezonowi pracować będą cztery dni w tygodniu na

stawkach poprzednich.

Dotychczas sezonowcy, zatrudnieni przy plantacjach pracowali cztery dni w tygodniu, przy robotach komunikacyjnych — 5 dni, a przy kanalizacji 3 — 6 dni.

Obecnie liczba ta zostaje ustalona na cztery dni w tygodniu dla wszystkich bez wyjątku sezonowców. W ten sposób, nie redukując liczby robotników wszyscy pracować będą tę samą liczbę dni w tygodniu.

Wobec takiego stanu rzeczy, strejk sezonowców uważać należy za zażegnany.

W sądzie

Mięso — frucizna

Mimo surowych represji władz, coraz częściej, zwłaszcza w okresie letnim, słyszymy o niesumiennej sklepikarstwach i restauratorach, zatrzymujących swych klientów, nienadającami się do spożycia produktami pierwszej potrzeby.

Wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się sprawa Adolfa Elstera, właściciela piwiarni przy rogu Al. Kościuszki i Andrzeja, oskarżonego o sprzedaż mięsa znajdującego się w stanie rozkładu.

Do wspomnianej piwiarni przybył pewnego dnia niejaki Błaskiewicz i Gohugowski i zażądali golonkę. Po spożyciu mięsa, podejrzanie wyglądającego, poczuli obaj klienci jakis niesmak i ból głowy. Opuścili więc lokal i nie zdążyli ująć kilku kroków, jak cała golonka... znalazła się w ścieku ulicznym. Błaskiewicz wrócił do restauracji, zabrał kawałek mięsa, który pozostał na talerzu i zaniósł go do pobliskiego komisariatu. Ten przekazał z kolei mięso państwowemu zakładowi badania żywności, który orzekł że znajduje się ono w stanie rozkładu i nie nadaje się do spożycia. Restaurator tłumaczył się, że Błaskiewicz dostarczył do komisariatu mięso nie to, które spożywał, ale stare, znajdujące się pod bufetem.

Sąd uwierzył zeznaniom świadków oskarżenia i skazał Elstera na grzywnę w wysokości 200 złotych.

Dział oficjalny
Ł.O.Z.Sz.

Komunikat Nr. 11 W. G. I. D.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych klubów zrzeszonych w ŁOZSz. iż uroczyste otwarcie turnieju indywidualnego odbędzie się w dniu 15. 8. 1931 o godz. 10 rano w lokalu „Postępu” przy ul. Piotrkowskiej 109. Wszelkie opłaty, dotyczące turnieju indywidualnego należy wnieść na ręce skarbnika ŁOZSz., do dnia 13. 8. b. r. włącznie.

TEATR REWJI „JEDEN ZŁOTY”

przy ul. Śródmiejskiej 17 (ogród Seala)

Dziś i codziennie wielka przebojowa rewja w 2 częściach i 18 odstępach p. t.

Wszystko dobre co dobre z udziałem nowozaangażowanych sił z E. Redenem na czele
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10, w sobotę, niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10

PREMJERA W TEATRZE
„JEDEN ZŁOTY”

Dziś, w piątek, 7 sierpnia odbędzie się premjera wielkiej przebojowej rewji p. t. „Wszystko dobre, co dobre” z udziałem nowozaangażowanych sił z E. Redenem na czele.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 6, 8, 10 wiecz.

Strejk w przemyśle dzianym
objął mniejsze fabryki

Bezrobocie w przemyśle dzianym objęło pierwszego dnia 24 fabryki, po większej części mniejsze, a wczoraj jeszcze 12 fabryk.

Robotnicy mniejszych zakładów w tym przemyśle porzucili pracę natychmiast po stwierdzeniu, że przemysłowcy postanowili płace obniżyć.

Równocześnie inspektorat pracy na wiadomość o strejku zwołał na wtorek przyszłego tygodnia konferencję przedstawicieli związków z przemysłowcami celem zlikwidowania bezrobocia.

Oderwane ucho zdradziło bandytę
Jak ujęto morderców kupca Nordwinda?

Jak już w dniu wczorajszym donosiliśmy, władze policyjne aresztowały morderców Leona Nordwinda.

Obecnie zdołaliśmy uzyskać szczegółowe dane, dotyczące przebiegu śledztwa, oraz warunki, w jakich ujęto zbrodniarzy.

Morderstwo dokonane zostało w dniu 12 lipca r. b.

Zaraz nazajutrz, podczas przeprowadzonej obławy, zatrzymano 20 osób, które odprawiano do posterunku policji w Rzgowie. Po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia nie zdołano zebrać żadnych poszlak, obciążających zatrzymane osoby, wobec czego musiano wszystkich zatrzymanych wypuścić na wolność.

Przed paru dniami komendant posterunku policji w Rzgowie zatrzymał jakąś młodą dziewczynę, która wahała się bez celu w lasach państwowych w Modlicy.

Dziewczyna ta podała się za 18-letnią Janinę Kudrę i oświadczyła, iż mieszka przy rodzinie we wsi Górki, gm. Kruszew.

Dziewczynę zatrzymano do czasu ustalenia, czy wiadomo-

ść ta pokrywa się z prawdą. Okazało się, iż Kudra od maja r. b. nie pokazywała się w domu, a przy jakiejś sposobności dała rodzicom znać, że jest w obowiązkach.

Wobec tego Janinę Kudrę przesłano do posterunku policji na Chojnach, albowiem dziewczyna twierdziła, iż zna parę osób na Chojnach.

Komendant posterunku w Chojnach, któremu dziewczyna wydała się podejrzaną, podał Kudrę gruntownemu badaniu, chcąc ustalić, co porabiała ona od maja r. b., t. j. od czasu, kiedy nie była w domu.

Kudra, która ma bardzo ciężką wymowę i okropnie się jąka, wyjaśniła, iż przebywała cały czas, od maja r. b., w lesie Modlickim i okolicznych, przy czym uprawiała nierząd z napotykanymi w lesie osobnikami, nie znając ich zupełnie.

M. in. w odpowiedzi na odnośne zapytania, zeznała Kudra, iż weszła w kontakt z szajką, złożoną z trzech osobników, przy czym osobnikom tym starała się przysłużyć i przypodobać w ten sposób, że wskazywała, gdzie i na kogo należy dokonać napadu.

Dziewczyna nie umiała wskazać nazwisk członków szajki, wiedziała tylko imiona dwóch osobników, a mianowicie: Romek i Maniek.

Przy podawaniu rysopisu członków szajki wskazała Janina Kudra, iż jeden z nich był pozbawiony połowy lewego ucha.

Wówczas komendant przypomniał sobie, iż przed paru miesiącami prowadził śledztwo w sprawie zgwałcenia 19-letniej mieszkanki Chojen, Zofji Gryszkówny. W sprawie tej przesłuchiwał trzech osobników, z których jeden nie miał połowy lewego ucha.

Już w kilkanaście minut po uzyskaniu owego zeznania aresztowano 23-letniego Romana Hejaka (Rzgowska 161), oraz 21-letniego Zygmunta Kazimierczaka (Wodna 27, na Chojnach).

Trzeciego osobnika, mianowicie 21-letniego Ksawerego Jeziorskiego (ul. Zagłoby 43) aresztowano dopiero wczoraj nad ranem.

Przesłuchani przez komendanta posterunku wszyscy trzej nie przyznali się do winy dokonania napadu w Rydzyn-

kach, twierdząc, iż w lesie tym nie byli w tym roku zupełnie.

Zaprzeczyli również, aby mieli coś wspólnego z Janiną Kudrą.

Wobec tego przeprowadzono konfrontację między zatrzymanymi trzema osobnikami a Janiną Kudrą, przy czym ustawił no Jeziorskiego, Kazimierczaka i Hejaka wśród innych, podobnie ubranych mężczyzn.

Kudra bez wahań wskazała, iż Jeziorski, Hejaki i Kazimierczak są tymi osobnikami, którzy spotykali się z nią bardzo często w lesie w Rydzynkach, w Modlicy i innych.

Podczas konfrontacji wyszedł na jaw sensacyjny szczegół. Oto Kudra, wzięta w krzyżowy ogień pytań, oświadczyła, iż widziała, jak wszyscy trzej wskazani przez nią mężczyźni bili kastetami jakiegoś starszego mężczyznę z teczka w lesie w Rydzynkach.

W mieszkaniach zatrzymanych przeprowadzono rewizję, przy czym w mieszkaniu Jeziorskiego, pod siennikiem, znaleziono łom żelazny i kastet, ten ostatni dziwnego kształtu, bowiem zamiast kołców na obręczkach, jak u zwykłego kastetu, kastet Jeziorskiego posiadał małe ostrza, kształtu siekiery.

Kierujący dochodzeniem komendant policji powiatowej, nadkomisarz Lange, który dokonywał oględzin zwłok zamordowanego Nordwinda, ustalił, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa raży, zadane zamordowanemu, spowodowane być mogły przez użycie takiego właśnie kastetu, jak ten znaleziony u Jeziorskiego.

Należy zaznaczyć, iż szwagier zamordowanego, Zylberszpic, złożył do dyspozycji władz policyjnych 500 złotych, jako nagrodę dla tego, kto wykryje sprawców napadu na Nordwinda. Obecnie powstałaby kwestja, czy nagroda ta przypadłaby komendantowi posterunku w Rzgowie, st. post. Bohuszowi, za aresztowanie Kudry, badanie której naprowadziło na ślad przestępców, czy też komendantowi posterunku na Chojnach, Kurpińskiemu, który aresztował zbrodniarzy.

Wszystkich trzech zatrzymanych oraz Janinę Kudrę przekazano do dyspozycji sędziego śledczego pierwszego rewiru.

Jak widać z przebiegu śledztwa, przebywaj. na letniskach łodzianie narażeni są na najróżnorodniejsze „niespodzianki”, jak przedewszystkiem na napady złodziei, bandytów, gwałcicieli etc. etc.

Zwraca uwagę fakt, iż wszyscy trzej młodociani bandyci, którzy dokonali mordu rabunkowego na osobie Nordwinda, mieli już wcześniej, również w roku bieżącym, do czynienia z policją, w związku z gwałtem, dokonanym na osobie Gryszkówny. Gdyby urząd prokuratorski zastosował w odniesieniu do zwyrodniałców areszt, zamiast pozostawiać ich na wolnej stopie, nie mogliby oni dokonać napadu na Nordwinda.

Ujęcie szajki młodocianych bandytów przyczyni się w każdym razie do pewnej poprawy stanu bezpieczeństwa na letniskach podmiejskich, oraz zwróci uwagę czynników kompetentnych na konieczność powiększenia liczby posterunków policyjnych na prowincji, choćby na czas miesięcy letnich. (p)

Kradzież w „Widzewskiej Manufakturze”
Sprawcy skazani zostali na kary więzienia

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, zasiadli 27-letni Grzegorzewski Feliks, 27-letni Marjan Hank, 27-letni Leon Hajdes i 24-letnia Stefanja Jankowska, wszyscy oskarżeni o kradzież oraz 43-letni Hersz Widawski i 33-letni Moszek Wązek oskarżeni o paserstwo.

Tę sprawę przedstawia się jak następuje: W końcu marca r. b. zarząd „Widzewskiej Manufaktury” powiadomiony został anonimowo, że robotnik Feliks Grzegorzewski kradnie przedzę.

Zarządzono obserwację oraz obostrzono rewizję robotników wychodzących z pracy, mimo to nie zdołano ujawnić kradzieży.

Dnia 7 kwietnia r. b. na posesji Nr. 83 przy ul. Rokicińskiej graniczącej z zakładami „Widzewskiej Manufaktury” znaleziono 7 paczek przedży bawełnianej najdroższej. Mimo skrzętnych poszukiwań nie zdołano sprawców ująć.

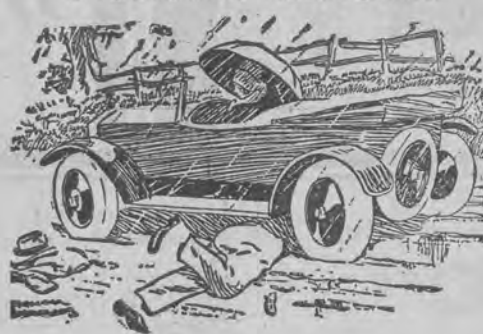
Następnego dnia jeden ze strażaków fabrycznych zauważył Grzegorzewskiego, który wchodził przez kanał podziemny łączący łaźnię z przedziałem. Grzegorzewski zamierzał zbiec, został jednak przytrzymany. Odebrano odeń jedną paczkę przedży, a w kanale zaś znaleziono 11 paczek, które zamierzał tą drogą przenieść poza terytorjum fabryki.

Badany Grzegorzewski przyznał

się do kradzieży i ujawnił współników w osobach Hauka, Hajdesa i Jankowskiej. Przedzę kradzioną w „Widzewskiej Manufakturze” w pokaznych ilościach odesprzedawali następnie Widawskiemu i Wązkowi, którzy w ten sposób prowadzili „nieoficjalne” przedsiębiorstwo sprzedaży wyrobów „Widzewskiej Manufaktury”, sprzedając towar po cenach konkurencyjnych, niż cen kalkulacyjnych fabrycznych.

Wczoraj paczka złodziejsko-paserska zasiadła na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi, który po rozpoznaniu sprawy skazał Feliksa Grzegorzewskiego na 1 rok więzienia, Leona Hajdesa na 6 miesięcy więzienia, Hersza Widawskiego na 8 miesięcy więzienia, Marjana Hauka na 6 miesięcy więzienia, Stefanję Jankowską na 6 miesięcy więzienia i Moszka Wązka na 8 miesięcy więzienia.

Troskliwa małżonka



— Czy zawiąnałeś rękawy, Gustawie?

Z BYRDEM

DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO

to film, będący jedynym w swoim rodzaju dokumentem geniuszu ludzkiego

Jest to poemat białej ciszy!!

Od jutra w Grand-Kinie

Teatr i Muzyka

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „200.000”

Jutro, 9.00 „200.000”

TEATR MIEJSKI

Dziś i dni następnych komedia Szalom Alejchema „200.000” (Wielka wygrana).

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Świeżo wystawiona rewja p. t.

„A raz to można” — wstępny bo jem zdobyła sobie niebywale powodzenie. Piękna pogoda i urozmaicony program zapewniły rewji świetne powodzenie. Początek o godz. 9 wiecz. Powrót tramwajami tapewniony.

TEATR REWJI „RAKIETA”

Dziś rewja w „Rakiecie” p. n. „Na pe”.

Sala doskonale wentylowana. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8.15 i 10.15 wieczorem.

Byli wojskowi w Pabjanicach

Zarząd związku b. zawodowych wojskowych Rzplitej Polskiej koła w Pabjanicach zawiadamia wszystkich byłych zawodowych wojskowych, zamieszkałych na terenie m. Pabjanic, Lasku, Zd.-Woli, Sieradza i okolic, że na odbytem ze-

braniu organizacyjnym w dniu 22 czerwca r. b. zostało założone koło w Pabjanicach. W skład zarządu i komisji rewizyjnej koła zostali wybrani: prezes — Młynarczyk Stefan, wice-prezes — Stanisławski Edward, sekretarz — Bancz Marjan, skarbnik — Rybicki Wacław, członkowie — Urbaniewicz Izidor, Beze Józef. Do komisji rewizyjnej: Przewodniczący — Patriarcha Antoni, członkowie — Klimek Bronisław, Florczak Benjamin.

Sekretarjat koła mieści się przy ul. Targowej nr. 20 m. 1, jest czynny w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 19.

ŁÓDŹ, MOTKOWSKA 100
Klische 100
 do reklam Gazetowych
 Cennik w Prospektach
 Wykonujemy projekty reklamowe
 fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
 drukarnie i drukarstwo
 27-1117

Lekcja pływania



— Łowienie ryb jest tutaj wzbronione!
 — Ależ, panie, ja daję mojej żonie lekcje pływania.

Premjery teatralne

„200.000”

Komedia Szalom-Alejchema w nowej inscenizacji trupy wileńskiej

Po „Czarnem ghecie” O'Neila i „Mynie” Bergelsona trupa wileńska zaprezentowała w teatrze miejskim jubileuszową premjerę znaku mitej sztuki wielkiego komedjopisarza żydowskiego Szalom-Alejchema p. t. „200.000”, czyli „Wielka wygrana”. Premjera ta jest bezsprzecznie ewenementem teatralnym w pełnym znaczeniu tego słowa, a to przede wszystkim ze względu na nawskroś nowoczesną i modernistyczną inscenizację.

„Wielką wygraną” grano już w wielu wersjach sceniczych. Przeważała zawsze wersja realistyczna, gdyż takie ujęcie utworu, będące jednocześnie dla reżysera najłatwiejszym rozwiązaniem czyniło ze sztuki rzecz dostępną dla najszerszych mas.

Szalom-Alejchem operuje zawsze językiem prostym i przejrzystym — najlepszym folklorem, pisząc przytem z ogromnym poczuciem

sceny komedji. Twórczość jego — to satyra na stan mieszczański, który ośmiesza w malowanych przez siebie sytuacjach. Nie należy on do satyryków, biczujących społeczeństwo i wytaczających pod jego adresem zarzuty, lub oskarżenia, ale jest pogodnym obserwatorem życia, który dostrzega i wskazuje na ujemne strony ludzi, obnaża słabości i pochwała zalety.

W „200.000” Szalom-Alejchem szafuje ze skarbicy swego wyszukanego humoru, zrodzonego na tle głębokiej znajomości duszy żydowskiej i optymistycznego światopoglądu.

Otóż obecnie trupa wileńska wznawia starą sztukę Alejchema dając jej nowe zabarwienie i światłą nowoczesną inscenizację. Choć zachowano tekst, a więc styl i duch Szalom-Alejchema, to sztuka w nowej wersji trupy wileńskiej (reż. J. Rotbaum), otrzymała

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.
 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.00 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

16.30 „Kącik artystyczny LSG”.
 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim.

17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.35 Odczyt p. t. „Z kraju Basków” — wygł. dr. Kazimierz Zawistowicz.

18.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu ork. W. Toszkowskiego.

19.00 Rozmaitości.

19.20 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

19.40 Komunikat Izby przemysłowej w Łodzi.

20.00 Dziennik radiowy, oraz komunikat sportowy z Warszawy.

20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej.

22.00 Feljeton p. t. „Stary i Nowy Neapol” — wygł. p. Maciej Gruszczyński.

22.15 Komunikaty: meteor., policyjne, sportowe.

22.30 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJA ZAGRANICZNE

Berlin (419)

21.15 Kwartety smyczkowe:

Beethovena Es-dur op. 74 i Hoffera op. 14 Nr. 2.

Heilsberg (276)

20.10 Utwory Beethovena (Koncert fortepianowy G-dur, Suita baletowa „Prometeusz” i Koncert skrzypcowy D-dur).

Rzym (441)

21.00 Operetka Lehara „Clo-Clo”.

Wiedeń (516)

21.00 Koncert (Symfonie: Es-

dur Haydna i E-dur Brucknera).

Praga (486)

21.00 Koncert (Uwertura Cimaro sy, Koncert fortepianowy Es-dur Mozarta, Symfonia C-dur Mahala)

Budapeszt (550)

20.00 Koncert (Suita Vaszy'ego, Koncert wiolonczelowy Dohnanyi'ego, Poemat symfoniczny Weinera, Symfonia VI i „Rok 1812” Czajkowskiego).

Muzyka lekka i taneczna

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w piątek, od godz. 18.00 — 19.00 ze studja stacji warszawskiej bardzo interesujący koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu znakomitej orkiestry W. Roszkowskiego.

Podczas koncertu tego wykonana zostaną następujące utwory a mianowicie: Foxtrot — Joplina, romans „Szasa” — May'a, walc „Pocałunek” — Arditi'ego, tango „Przebac” — Petersburskiego, „Wspomnienia młodości” — Poppera (wykona solo na wiolonczeli p. Górelk), foxtrott „Zaproszenie” Streapy'ego, intermezzo indyjskie „Srebrzyste chmury” — Ketelbey'a Meditation z op. „Thais” —

Masseneta (solo skrzypce p. Fernandt), tango „Kiedy przymykam oczy” — Warsa, walc angielski „Słodkie usta jak cukierek” Fleminga, „Poranek” — Leoncavallo (wykona solo na saksofonie p. Roszkowski), tango „Addio Milonguita” — Panizzi'ego, oraz foxtrott „Honey” (miód) Simona.

O godz. 19.20 usłyszymy dziś z Warszawy krótki koncert pieśni i arji w wykonaniu p. H. Popławskiego, przy akompaniamencie prof. Ludwika Ursteina.

Nadane zostaną utwory G. Verdi'ego (arja z op. „Trubadur”), P. Czajkowskiego (arja z opery „Dama pikowa”) M. Karłowicza („Pamiętam ciche złote jasne dni”), St. Niewiadomskiego („Na ligawce”) i W. Friemanna „W tę ciążą jasną senną noc majową”.

Niezwykle ciekawy, charakterystyczny i emocjonujący pierwszy film dżunglowy

„RANGO”

Całość obrazu jest tak prawdziwa i naturalna, że zapomina się o tem, że jest to film i że na terenie, na którym rozgrywają się krwawe wypadki, umieszczono aparat filmowy.

„RANGO”

WKRÓTCE W ŁÓDZI!

Koncert symfoniczny

Koncert symfoniczny, transmitowany przez rozgłośnie Łódzką P. R. z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie dziś w piątek, 7 sierpnia o godz. 20.15 zostanie urozmaicony występem skrzypka, znanego z występów solowych, bądź też zespołów kameralnych, Józefa Kamińskiego, w którego ciekawym wykonaniu usłyszy audytorjum rejdowe Lalo — „Symfonię hiszpańską” na skrzypce i orkiestrę kompozycję o szlachetnym stylu.

Pozatem program tego koncertu przewiduje uverturę „Le roi d'Ys” „Bachanalje” — C. Saint-Saens'a oraz uverturę wielkanocną i kaprys hiszpański M. Rimskiego Korsakowa.

świeże rumieńce i została z gruntu odmłodzona i uwspółcześniona. Pokazano Szalom-Alejchema ze współczesnego punktu widzenia, niejako przez pryzmat dzisiejszego dnia. Odrzucono do lamusa całą drobniagową ornamentację i dekoratywność utworu, pozostawiając i podkreślając to, co w nim jest rzeczowego i wartościowego pod kątem widzenia współczesności.

Inszenizacja „200.000” cechuje właśnie nawrót do twórczości scenicznej. Idei tej podporządkowana została wystawa: konstruktywne dekoracje (bryły, a nie barwy), kostjmy, teksty piosenek ludowych, a nawet ilustracja muzyczna. Wszystkie te współczynniki sceniczne odznaczały się precyzyjnością i — ekonomją wyrazu. Żadnego efekciarstwa, żadnej zdawkowości i przypadkowości. Wszystko od A do Z celowe i potrzebne do wywołania odpowiedniego nastroju artystycznego. Reżyser dolażył wiele starań, aby gra artystów również stała na wysokości zadania. Cel ten został w całości osiągnięty i dzięki temu „200.000” stały się wprost koncertem widowiskiem teatralnym, godnym zobaczenia. Najlepiej może wypadły sceny zbiorowe, które odznaczały się imponującą plastyką i szaloną dyna-

miką, jak np. finały aktów I-go i IV-go.

Jeśli chodzi o fabułę „200.000”, na tle której Szalom-Alejchem snuje swe rozważania — to jest ona dość naiwna:

„200.000” — to fragment z życia „lumpenproletariatu” żydowskiego, epizod w życiu krawca Sorokera w małej mieścinie. Soroker całe swe życie pracował, nie mając żadnej przyjemności. Żył właściwie nadzieją. Zawsze był dłużny w sklepiu spożywczym, nigdy nie miał na komorne, lecz mimo to był zadowolony godził się ze swym losem, ufając, że kiedyś jednak zaświeci mu gwiazda szczęścia. Skapił sobie chleba, lecz stale przez 25 lat grał na loterii.

I oto naraz los wyrwa go ze skrajnej nędzy i czyni go krezurem w małym miasteczku. Okazuje się jednak, że ta wielka wygrana nie uszczęśliwiła wcale Sorokera. Życie jego — dotąd beztreściwe — świeci i nadal pustką, a pieniądze, z którymi nie wie, co robić, czynią go śmiesznie próżnym. Bogaćstwo krawca staje się przyczyną wielu komplikacji. Soroker chce uciec ze swej warstwy (?) do warstwy czy klasy bogatych. Oddala dawnych przyjaciół, szuka nowych,

„arystokratyczniejszych”. Moment ten staje się źródłem małej tragedji. Bejłka, córka krawca, kocha się z wzajemnością odrazu w dwóch czeladnikach ojca. Kiedy zdarzyło się „wielkie nieszczęście z 200.000”, jak mówi ona w sztuce, czeladnicy nie mają dostępu do ukochanej Bejłki, którą świeżo upieczony bogacz chce wydać za „równego sobie”. Dziewczyna się buntuje i ucieka z czeladnikami. W międzyczasie Soroker, (który nazywał się Simonowiczem) daje się nabrać na interes z trudem filmowym i wpada. Oszuści wyłudziili odeń cały majątek, który pojeźmu ją w banku za czekiem Sorokera. Ofiara oszustwa nie wie nawet, co to jest film. (Świetna scena objaśnienia filmu). Ten wypadek otwiera Sorokerowi oczy. Widzi teraz że „braterstwo” z nową sferą i plutokracją jest bezwartościowe. Gdy staje się wiadomem, że stracił pieniądze, wszyscy usuwają się od nieszczęsnego. Biedny krawczyzna pragnie tylko odnaleźć córkę. Kiedy odnajduje ją, jako żonę jednego z czeladników — dziękuje Bogu, że sen o bogactwie przeszedł się, i że staje się znów równouprawnionym członkiem swej warstwy społecznej, że jest znów jednym z ludu.

Olga Jordan



zdobyła mistrzostwo Niemiec w skokach pływackich.

Odwet Petkiewicza

Świetny biegacz nie pojedzie do Czech

Jak się dowiadujemy, znakomity biegacz polski Petkiewicz, odmówił brania udziału w reprezentacji Polski, która wyjeżdża na t. zw. „Masarykowe Hry” do Czechosłowacji, tłumacząc się słabą formą w jakiej się znajduje. W kołach sportowych Warszawy mówi się szeroko o tem, że odmowa Petkiewicza jest odwetem dla związku, który nie pozwolił Petkiewiczowi na start w Berlinie, odpisując, że jest on w słabej formie.

Poza Petkiewiczem, nie wezmą udziału w reprezentacji jeszcze Nowosielski i Plechocki, którym obowiązkowo nie pozwalają na wyjazd.

W ten sposób nasza reprezentacja wyjeżdża mocno osłabiona. Nie będziemy mogli wystawić sztafety 4x100 oraz przypuszczalnie olimpijskiej.

Smutne rozczarowanie

W związku z międzypaństwowym meczem zapaśniczym Polska — Czechosłowacja, który odbył się w Pardubicach jedna z agencji czechskich podała mylną informację do prasy zagranicznej, że polacy wygrali w stosunku 12:4. Jak się faktycznie okazuje polscy zapaśnicy mecz ten przegrali w stosunku 4:10. Rozczarowanie faktycznie barażo niemie.

Hazenistki łódzkie trenują

przed meczem w Warszawie i wyjazdem do Czech

We wtorek hazenistki łódzkie rozegrają w Warszawie spotkanie z reprezentacją stolicy, jako eliminację przed wyjazdem do Czechosłowacji na spotkanie rewanżowe.

Polki walczyć będą w Czechach cztery razy: dwa razy w Pradze, oraz w pierwszych dniach września dwa razy w Pardubicach.

Drużyna warszawska, która mierzy się z łódzkiemi hazenistkami, przedstawia się następująco: Gauska, Wierzbolowska, Wiśniewska, Wojnarowska, Duchówna, Olczakówna, Grotowska, Olesińska i Frvszczynówna.

W związku z międzymiasto-

Olimpiada robotnicza we Wiedniu

Liczne reprezentacje 18 państw. — Niezwykle uroczyste otwarcie. — Akcenty polityczne. — A gdzie Włochy?

(Od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Porannego“)

Stolica naddunajska przyżywała w ostatnich dniach lipca wielkie święto sportowe. We Wiedniu odbyła się w dniach 19 — 26 lipca druga olimpiada robotnicza sto warzyszeń sportowych. Do Wiednia przybyli przedstawiciele 18 państw, należących do międzynarodówki sportowej, liczącej zorganizowanych 2.000.000 członków. Robotniczy sport polski był poraz pierwszy zastąpiony na olimpiadzie we Wiedniu. Ekspedycja polska, jak na nasze stosunki była dość liczna. Specjalny pociąg wioził z wszystkich zakątków kraju około 1000 osób, zawodników i kibiców. Oczywiście, że liczba ta jest w porównaniu z delegacją niemiecką (85 tys.), czeską (około 20.000) śmieszna, ale należy wziąć pod uwagę, że sport robotniczy w Polsce jest jeszcze bardzo młody, mimo to polski sport robotniczy, w zawodach olimpijskich odegrał dość poważną rolę, że wymienimy choćby, iż reprezentacja piłkarska Polski doszła do półfinału, zajmując czwarte miejsce, sztafeta męska 10x100 zajęła również czwarte miejsce, mając wielkie szanse do drugiego.

Mimo kilkugodzinnego opóźnienia pociągu wiozącego polaków, na dworcze wiedeńskim oczekiwało naszą ekspedycję tysiące wiedeńczyków. Po przywitaniu polaków, uformowano pochód, na czele szły orkiestry. Ekspedycja nasza, serdecznie witana przez nad wyraz gościnnych wiedeńczyków, pomaszzerowała do przeznaczonych kwater. Część ekspedycji otrzymała przydział do prywatnych mieszkań.

Nazajutrz po przybyciu dn. 19 lipca odbyło się w sali „Apollo” oficjalne otwarcie II olimpiady robotniczej. Po odegraniu przez orkiestrę wiązanki pieśni robotniczych, koncercie na organach (prof. Otto Weber), występie chóru, akademje otworzył przewodniczący międzynarodówki sportowej dr. Juliusz Deutsch z Wiednia. Dr. Deutsch w swem przemówieniu przedstawił znaczenie międzynarodówki sportowej.

„Dla nas, dla socjalistów sport nie jest li tylko zabawą, pogonią za rekordami, dla nas sport ma znaczenie ogólniejsze. Sport robotniczy nie opiera się na jednostkach, ustanawiających rekordy. Sport robotniczy musi być sportem masowym; sport robotniczy ma także podłoże polityczne. Gdy

w różnych krajach Europy władzę dźwierz faszyzm, sport robotniczy musi przygotować robotników zdrowych, dla przejęcia władzy”.

Następnie witał olimpiadę zastużony burmistrz miasta Wiednia, dr. Karol Seitz. W języku francuskim witał akademje Joseph van Roosbrock (Bruxella) oraz prez. międzynarodówki sport. Cornelius Gellert (Lipsk).

Po przemówieniach odbyła się na estradzie defilada przedstawicieli państw ze sztandarami. Defilada uczyniła na widzach kolosalne wrażenie. Nie sposób pominąć dwóch charakterystycznych momentów, które wywołały w przepełnionej sali burzę oklasków. Defilada odbywała się w następujący sposób. Na estradzie przedzielonej kotarą wystąpiła delegacja ze sztandarem międzynarodówki sportowej. Defilada, jak zresztą cała olimpiada, miała podłoże polityczne. Za kotarą wywoływano delegację państw ze sztandarem.

Delegat podchodzi ze swoim sztandarem do sztandaru olimpijskiego, oddając hołd sztandarowi międzynarodówki. Przy wywoływaniu delegacji, głos za kotarą określał stronę polityczną danego państwa oraz jaki jest stan robotniczego ruchu sportowego w danym państwie. I tak przesunęły się delegacje państw europejskich, Ameryki i Azji. W pewnej chwili znalazły się razem dwie delegacje ze sztandarami: delegacja niemiecka i francuska. Głos za kotarą mówi o dzisiejszych stosunkach tych powaśnionych narodów, dodając „u nas socjalistów, mimo to robotnik francuski i niemiecki podają sobie dłonie, dla wspólnego podniesienia mas robotniczych, dla zbliżenia narodów”. Sala huczy od oklasków.

Ale zaraz potem słyhać za kotarą tragiczny głos kobiety: „Italien...?” Wszystkie delegacje opuszczają swoje sztandary. Manifestują tem brak delegacji włoskich robotników, żyjących pod jarzmem Mussoliniego...

W dniach od 19 — 22 odbywały się zabawy i pochody dla dzieci. W tych też dniach w dalszym ciągu napływały delegacje różnych państw.

Dużo kłopotu miał organizato-

Ellen Braumüller



ustanowił nowy rekord światowy, rzucając oszczepem na odległość 42,28 mtr.

Charly Mills



znany dżokej w biegach klusków, odniósł w tych dniach swoje 2.000 zwycięstwo.

Protest Orkanu

został przez związek odrzucony

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, mecz o mistrzostwo klasy A między Orkanem a Strzeleckim K. S. został parę minut przed końcem przerwany z powodu wtargnięcia na boisko publiczności.

Sędzia p. Sikorski, nie mogąc prowadzić zawodów, przerwał je na parę minut i dopiero po doprowadzeniu boiska do porządku mecz został zakończony.

Wynik brzmiał 1:0 dla Strz. K. S. Wtargnięcie publiczności na boisko dało precedens Orkanowi do założenia protestu przeciw wynikowi.

Przeprowadzone przez wydział gier i dyscypliny dochodzenie ustaliło niezbitcie, że publiczność, która wkroczyła na boisko, była podburzana do tego przez członków Orkanu, którzy w ten sposób chcieli zdobyć dla drużyny walkower, ponieważ Strz. K. S. jako gospodarz był odpowiedzialny za porządek na boisku.

W ostatecznej swej decyzji wydział gier i dyscypliny zweryfikował zawody 1:0 dla Strz. K. S., od rzucając protest Orkanu.

Ł. K. S., Czarni i Lechja

są najpoważniej zagrożone spadkiem

Jeśli przyjrzeć się tabeli rozgrywek o mistrzostwo ligi, to rzuca się w oczy, że najbardziej spadkiem zagrożonymi klubami w lidze są Lechja, ŁKS i Czarni.

Nie dziwnego więc, że kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS musi obecnie wyteżyć całą swą energję, by ratować honor Łodzi i polepszyć sytuację swej drużyny w rozgrywkach o mistrzostwo ligi.

Najbliższy mecz ŁKS który rozegrany zostanie we Lwowie z Pogonią będzie niejako egzaminem dla drużyny łódzkiej, która od dłuższego czasu nie jest formalnie w stanie wygrać meczu na obcym terenie. ŁKS dokłada dużo starań, by przeciwko Pogoni wy-

stąpił faktycznie najlepszy skład, który zestawiony zostanie w dniu dzisiejszym. Mimo to trudno wróżyć czerwonym sukcesu na nadzwyczaj ciężkim meczu lwowskim

De Bruyn



zajął pierwsze miejsce w biegu maratońskim w Berlinie.

KLISZE
DO DEKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.
SZKICE, RYSUNKI i RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
"POLIGRAFIJA"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101, TEL. 157-66.

Targi praskie rozpoczną się 6 września

W tych dniach podany został do wiadomości publicznej przypuszczalny program jesiennych targów praskich, które odbędą się w czasie od 6 do 13 września rb. Oprócz targów ogólnych przewiduje program tegoroczny urządzenie szeregu targów specjalnych, jako to: targu radjowego, targu oszczędnościowego gospodarstwa domowego, targu mebli i fortepianów, targu zabawek, targu futer itp.

W pawilonie maszynowym reprezentowane będą wszystkie gałęzie przemysłu maszynowego, a ponadto umieszczona tam będzie specjalna ekspozycja budowy i techniki dróg. Wystawa przemysłu instrumentów muzycznych umieszczona będzie na poszczególnych terenach wystawowych i tworzyć będzie szereg odrębnych grup.

W pawilonie przemysłowym reprezentowane będą prawie wszystkie dziedziny przemysłu z wyjątkiem przemysłu maszynowego, który skoncentrowany będzie w oddzielnym pawilonie.

W głównym pałacu wystawowym posiadać będą swe ekspozycje poszczególne państwa obecne, a mianowicie: Jugosławia, Łotwa, Litwa, Egipt i Indie Wschodnie.

Palmolive-Soap Światło Lindbergha idzie w zawody ze słońcem

Z olbrzymiego miasta Chicago bije pod niebo luna — znak nowego zwycięstwa techniki. Są to promienie światła Lindbergha, nazwane tak na cześć słynnego bohatera przestworzy, poświęcone są bowiem lotnikom wszystkich krajów, by służyły im pomocą w odnajdywaniu drogi w ciemnościach nocy. Elmer A. Sperry ofiarował je miastu Chicago, jako hołd złożony wynalazczości naszych czasów, pod wpływem której ludzkość naraża życie, by zapanować nad żywiołami.

Światło Lindbergha jest najsilniejsze na świecie. Gwiazda, stworzona ręką człowieka wysyła swoje promienie ze śródmieścia Chicago, z 37 piętér liczącego gmachu Palmolive. W gmachu tym mieści się olbrzymie laboratorium wyrobu mydła. Tutaj to po długoletnich naukowych badaniach i pracach wbitni chemicy wyprodukowali mydło, które w krótkim przeciągu czasu zdobyło światową sławę: Palmolive. Jemu to tysiące kobiet zawdzięcza piękno swej cery. Bo dla kulturalnej kobiety jest dziś troskliwie pielęgnowanie ciała kwestją niezmiernie wagi. A wyróżnianie w tym względzie mydła Palmolive daje miarę, w jak niezrównany sposób mydło to nadaje się do pielęgnowania skóry.

Wyjaśnienie

Agencja gospodarcza „Agos” na desłata nam następujące wyjaśnienie:

W związku z zamieszczoną w dniu wczorajszym wiadomością o rzekomym projekcie przejęcia agendy związku eksportowego przez

Sytuacja gospodarcza Polski w okresie kryzysu ekonomicznego w r. 1931

Publikacje Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnicztwa, Handlu i Finansów obrazują działalność tej czołowej organizacji gospodarstwa polskiego zajęły poczesne miejsce w naszej literaturze ekonomicznej. Złuszczając obecnie, w okresie depresji gospodarczej sprawozdania te są doskonałym, źródłowym przyczynkiem do analizy sytuacji poszczególnych gałęzi przemysłu.

Aktualne sprawozdanie za r. 1930 staje zwłaszcza w związku z toczącymi się obecnie pracami nad całkowitem zespolemieniem 2 naczelnych organizacji: Centralnego Związku i Związku przemysłu zachodniej Polski.

W rozdziale pierwszym omówiona została sytuacja gospodarcza Polski w 1930 r. ze szczególnym uwzględnieniem zatrudnienia i produkcji w poszczególnych gałęziach wydatny spadek wykazał prze-

mysł włókienniczy. Również i wysoki bo przeszło 30 proc. spadek przywozu surowców i półfabrykatów mamy w przemyśle włókienniczym.

Obszerne uwagi poświęcono analizie ważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce. Tak więc omówiono sytuację rynku pieniężnego i kapitałowego, wpływ budżetu państwa i budżetów samorządowych na życie gospodarcze, obciążenie podatkowe, problemy pracy, warunki przewozu, politykę celną i traktatową, organizację przemysłu, a wreszcie tynki zbytu.

Działalność centralnego związku zmierzająca do obrony interesów życia gospodarczego znajdowała swój wyraz we współpracy z rządem i ciałami ustawodawczymi, w pracach nad ochroną wytwórczości produkcji przemysłowej. Bardzo

krajowej przed zbytnim przywozem i nad rozwojem eksportu, w działalności w dziedzinie polityki komunikacyjnej, socjalnej itd.

Związek rozwijał również szeroką działalność na terenie międzynarodowym, która przejawiała się w kontakcie z międzynarodowym biurem pracy oraz w udziale w międzynarodowej organizacji pracodawców, w międzynarodowej izbie handlowej, w zagranicznych zjazdach i kongresach oraz w wyjazdach i delegacjach gospodarczych zagranicę a wreszcie w kontakcie z pokrewnymi zagranicznymi organizacjami gospodarczymi. Interwencje i działalność informacyjną uzupełniają sprawozdania związku. Nie można również pominąć prac nad dalszą konsolidacją sfer gospodarczych i szerokiego rozwoju niektórych nowych działów pracy centralnego związku. (k)

Wzrost eksportu włókienniczego

Anglja nadal na pierwszym miejscu wśród odbiorców Łodzi

Eksport towarów włókienniczych z Łodzi w lipcu przedstawiał się następująco:

Wywieziono towarów bawełnianych białych 5,677 kg. za sumę zł. 103,174, towarów bawełnianych kolorowych 137,147 wartości 1,086,520.— towarów wełnianych 342,223 kg. na zł. 3,068,634.— towarów półwełnianych 18,932 za zł. 191,689.— stożków do kapeluszy 126 kg. wartości zł. 4,689.— odzieży i konfekcji 85,358 kg. za zł. 1,029,187.— przędzy bawełnianej kolorowej 10,726 kg. wartości zł. 73,137, przędzy wigonjowej

23,787 kg. wartości zł. 63,131.— przędzy wełnianej 69,498 kg. za zł. 843,193.— Ogółem więc eksport towarów włókienniczych wyniósł 693,475 kg. za zł. 6,963,364.

Ogólny eksport w czerwcu r. b. wyniósł 429,510 kg. wartości złotych 4,375,611.— ogólny eksport zaś w lipcu r. ub. wyniósł 578,701 kg. wartości zł. 5,166,021. Jak widać z powyższego eksport towarów w miesiącu lipcu rb. uległ po ważnemu zwiększeniu.

Jeżeli chodzi o poszczególne kraje, to eksport ten przedstawiał się następująco: do Anglii wywie-

ziono towarów za zł. 2,271,151.— na Daleki Wschód za zł. 1,766,390 do Rumunii za zł. 919,800.— do Krajów Północnych za zł. 348,707 na Bliski Wschód za zł. 306,101.— do Austrii, Węgier i Jugosławji za zł. 303,707 do Afryki za zł. 168,841 do Krajów Nadbałtyckich za zł. 161,607.— do Ameryki za złotych 140,085.— do Niemiec za zł. 42,767 wreszcie do różnych krajów za złotych 64,208.—

Jak widać z powyższego zestawienia w dalszym ciągu uległ poważniejszemu wzrostowi eksport naszych towarów do Anglii oraz na Daleki Wschód.

(ag)

Bawełna -- zamiast lnu

Akcja rządu wywołała zaniepokojenie przemysłu

Poczynania rządu zmierzające do zastąpienia tkanin bawełnianych towarami lnianymi, wywołały na terenie przemysłu włókienniczego Łodzi poważne zaniepokojenie. Przemysł ten stoi na stanowisku, że rozbudowa przedsiębiorstwa lnianego doprowadzi do bardzo wydatnego spadku konsumpcji tkanin bawełnianych, które i tak z trudem znajdują zbyt wobec silnej konkurencji na rynkach zagranicznych oraz w związku ze spadkiem konsumpcji wewnątrz kraju. Akcja rządu, zmierzająca do zastąpienia materiałów bawełnianych towarami lnianymi we wszystkich zakładach, ochronkach, uzdrowiskach itd. doprowadzi do powiększenia

wydatków na ten cel wobec silnej różnicy cen tkanin lnianych, kalkulujących się przeciętnie o 60 proc. drożej od towarów bawełnianych. Przemysł bawełniany zamierza w związku z tem podjąć akcję propagandową, zmierzającą do zwiększenia konsumpcji tkanin bawełnianych.

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapija
Ordynuje 3-7 7087
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy salonowy film sezonu!
Reżyserji R. Eichberga p. t.

Postrach Salonów

Tajemniczy labirynt zaułków Londynu. Dreszcz zgrozy i emocji sieją wyrafinowani złoczyńcy wśród wytwornych salonów arystokracji.

W rolach głównych: Żywe postacie Wallace'a
M. ANGELUS, EWA GREY i JACK RAINS

Subtelna nie intrygi trzyma widza w napięciu od początku do końca dramatu.

**CENY MIEJSC POPULARNE!
SALA WENTYLOWANA!**

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 9.04 kupno 9.02.

4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 83.— kupno 82.—

Bank Polski sprzedaż 114.50, kupno 113.50

Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 9,01 9,03 8,99

CZEKI

Bukareszt 5,31
Holandia 360,20
Londyn 43,34
Nowy Jork — czeki 8,925
Nowy Jork — kabel 8,929
Paryż 35,04
Praga 26,44
Szwajcaria 174,37
Sztokholm 238,90
Wiedeń 125,48
Włochy 46,73

AKCJE

Polski 114.—
Lilpop 12,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 82.— 83.—
Inwestycyjna 82.— 82,50
Konwersyjna 44,50
6 proc. dolarowa 71,50
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. przem. Polsk. 74.— 75.—
4 i pół proc. ziemskie 48,75
48,50
5 proc. Warszawy 54.—
8 proc. Warszawy 68,75 69,50
10 proc. Radomia 71,25
6 proc. obl. warsz. z 1926 r. —
45.— VI em
6 proc. obl. warsz. z 1926 r. —
45.— VII i IX em)

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 4,38 luty 4,42 marzec 4,47 kwiecień 4,51 maj 4,55 czerwiec 4,58 lipiec 4,61 sierpień 4,18 wrzesień 4,21 październik 4,26 listopad 4,29 grudzień 4,34 loco 4,35

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: styczeń 13,28 marzec 13,57 maj 13,92 listopad 12,82
Ashmouni: luty 9,34 kwiecień 9,58 czerwiec 9,79 sierpień 8,26 październik 8,80 grudzień 9,08.

NOWY JORK.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

loco 8,80
Kontrakty: styczeń 8,40 luty 8,50 marzec 8,60 kwiecień 8,87 maj 8,76 czerwiec 8,81 lipiec 8,88 sierpień 7,79 wrzesień 7,93 październik 8,07 listopad 8,20 grudzień 8,30.

Profesty w lipcu wzrosły o 50 procent

W lipcu rb. bardzo wydatnie, bo o ca. 50 proc. wzrosła liczba weksli zaprotestowanych w Łodzi i okolicy łódzkiej. Na terenie Łodzi zaprotestowano ogółem 32,910 weksli krajowych na sumę złotych 9.014.048.— i 25 weksli zagranicznych na sumę 151,326 zł. W czerwcu zaprotestowano weksli na sumę 6,3 milj. zł. W całym okręgu łódzkim zaprotestowano w lipcu ogółem 36,938 weksli na sumę złotych 9,779,486.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzeżać się bezwzględnie przed naśladowcami!!!

Marcela Albani i Igo Sym

stworzyli arcydzieło
:: kreację w filmie ::

„Przeżycia jednej nocy”

Premjera będzie sensacją Łodzi!

Radio na lotnisku bez kłopotów!!

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
Łódź, Piotrkowska 167

odbiera, ładuje i odstawi akumulatory
na linii Łódź-Tuszyn:

Tuszyn: Kiosk gazetowy p. Kurca, naprzeciw kościoła.
Podębina: Kiosk gazetowy „Wygoda”, obok pensjonatu p. Wiczorkowskiej.

Rzgów: Skład żelaza p. Parzenzewskiego.

Przeróbki i modernizacja radioaparatów!!

Pogotowie radjowe!!

Telefon w Łodzi: **205-21.**

OKULARY NA PLAŻĘ
DLA SPORTOWCÓW

kolarzy
motocyklistów
automobilistów
tenistów

CHRONIĄCE OD SŁOŃCA I KURZU

poleca magazyn optyczny

Szymon Urbach sp. z o. o.

Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Dr. med.
H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98

powrócił

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia

Oddzielnia poezekalnica dla Pań.

Dr. med.

Jerzy Sudya

Choroby kobiece i akuszerja
Zielona 30, tel. 115-27
przyjmuje od 5—7

Dr. M. LERNER

CHOR. DZIECI

powrócił

Zachodnia 64, tel. 113-09
przyjm. od 3—5



Radykalnie

usuwa

„KREM HEBROLIN”

GLOB

egzemę, liszaje i wszelkie schorzenia skóry.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11—12 w p.

Z MATURĄ lub BEZ

możesz uzyskać przyjęcie na uniwersytet zagraniczny. Informacji udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych.

Wiad.

M. SPICBERG

Pomorska 40

codz. prócz sobót 5—9 w. Podania, tłumaczenia załatwiamy i przyspieszanie przyjęć. Prospekty na miejscu. 812—1

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana

CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Wydaje śniadania i kolacje mleczne oraz **OBIADY jarskie**

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 8 wiecz. 11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

RUTYNOWANY

buchalter-bilansista, młody, energiczny (żyd—kawaler) korespondent polsko-niemiecko-rosyjski

poszukuje posady stałej ewent. na kilka godzin dziennie. Łask. zgłoszenia sub. „K. 44” —1

—1

SKLEP

duży, frontowy o 2 oknach z 2 pokojami na ul. Piotrkowskiej przy Głównej natychmiast tania do odstąpienia. Wiadomość ul. Piotrkowska 167, telefon 148-25

za wyjątkiem sobót i niedziel. 996—2

ZGUBIONO

kwit kaucyjny za Nr. 3016452 wydany przez Łódzkie Tow. Elektryczne na nazwisko Lam-

brecht Kazimierz. 997—1

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetytyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana

Do akt. Nr. 1613 / 1930

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach,

Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 września 1931 r. od godz. 10 rano w Kuluszkach gm. Galkówek odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana i Zuzanny małż. Stachura i składających się z maszyny do szycia oszacowanej na sumę zł. 635.—

Brzeziny, 31. 7. 31.

Komornik I. Hermanowski

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Krawiectwo-damskie**
2. **Haft ręczny**
3. **Modniarstwo-kapelusze**
4. **Bielizniarstwo**
5. **Ondulacja**
6. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

Najlepsze lody
po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**

PREJAZD 1, tel. 188-72 i 200-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego ostatecznego porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Uwaga!

MAJSTER MALARSKI

L. Welniarz

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.—

Wykonanie solidne.

„IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 223-88

TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

Brzeziny, 30/7. 31

Komornik I. Hermanowski

IRENIT

Do akt. Nr. 794/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach,

Ignacy Hermanowski zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 1 września 1931 r. od g. 10 r. w Natolinie gm. Galkówek odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marij Koczalskiej i składających się z trzydziestu tysięcy cegieł oszacowanych na sumę zł. 600.—

Brzeziny, 30/7. 31

Komornik I. Hermanowski

Do akt. Nr. 1567/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 14 sierpnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Kossowskiego i składających się z różnych materiałów jedwabnych oszacowanych na sumę zł. 5.055.—

Łódź, d. 6.8.31 r.

Komornik Stefan Górski

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

6g Kopernika. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16

Dziś i dni następnych!

Zakrojony na olbrzymią skalę arcyfilm o rewelacyjnej treści i najpiękniejszym tle ezarownych wysp Polinezyjskich

Realizacja W. S. Dyke'a, genialnego twórcy „Białych Cieni”. Role główne: **Ramon Novarro, Renee Adoree, Dorothy Janis.** Do obrazu śpiewać będą: **p. Wasowicz (tenor), p. Krakowska (sopran)**

Nad program aktualności filmowe

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 p. poł. W niedziele i święta o godz. 2 po poł. ostatni o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr.

Następny program: „**Lokomotywa 2329**” Ostatnia niezapomniana kreacja genialnego aktora, mistrza maski Lon Chaneya

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

„POGANIN”

Dźwiękowe Kino



Tryumfalny romans śpiewających gwiazd

JASKRAWY MOTYLE

Melodyjna sztuka miłosna w wykonaniu doskonałej pary kochanków

BESSIE LOVE i CHARLESA KING

Pocz. o 6-ej, w soboty i niedziele o 12 w poł.
Ceny miejsc po zł. 1.—, 1.50 i 2.—
w sobotę i niedz. od 12 do 3 po 50 i 75 gr.

Nad program aktualności krajowe.

Karty premjowe ważne po 1 zł. na wszystkie miejsca

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen na przetwory zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniu w dn. 6 sierpnia 1931 roku, niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 700 z dnia 6 sierpnia 1931 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

chleb żytni pytl. 65 proc.	zł. 0.38
2-u kg. bochenek chleba żytniego pytlowego	" 0.75
chleb razowy	" 0.35
bułki	" 0.85
(1 kg. winien zawierać 17 bułek o wadze 58,8 grama każda)	
mąka pszenna 55 proc.	zł. 0.50
" " 65 proc.	" 0.46

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 7 sierpnia 1931 roku

Prezydent m. Łodzi

(—) **Br. Ziemięcki**

Do akt.
Nr. 833/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, Ignacy Hermanowski zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że dnia 1 września 1931 r. od g. 10 r. we wsi Nowe Zakowice gm. Gałkówek odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława i Marianny małż. Olubek i składających się z mebli i świni oszacowanych na sumę zł. 411.—
Brzeziny, 30/7. 31
Komornik
I. Hermanowski

Do akt.
Nr. 1438/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 28 sierpnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Achmeda Melly i Izraela Zelmanowicza i składających się z urzędzenia sklepowego oszacowanego na sumę zł. 500.—
Łódź, d. 1.8.31 r.
Komornik
Stefan Górski

Doktor

WOŁKOWYSKI

ul. Cegielniana 4

tel. 216-90

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM,
DIATERMIA

(lampę kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Ma pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna posadalnia.

PANSTWOWY MONOPOL
SPIRYTUSOWY

WODKA
Czysta

35°
1L — 1L

CENA 4 zł 80 GROSZY

1/2 L. — 2 zł. 50 gr.

1/4 L. — 1 zł. 30 gr.

1/10 L. — 0 zł. 55 gr.

Już jest w sprzedaży

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH

powrócił

Gdańska 77a, tel. 208-98.

Przyjmuje od 8—8 w.

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejskowe obciążone są o 50 proc. drożej, firm sagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%